

KRAKÓW, ZAWICHOST, NOWE MIASTO KORCZYN, SKAŁA, SĄCZ: PLANY URBANISTYCZNE JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD EPOKĄ BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO, BŁOG. SALOMEI, ŚW. KINGI

Artykuł powstał na marginesie badań autora nad średniowiecznymi układami urbanistycznymi w Małopolsce. Studia nad planami miast lokacyjnych prowadzą często do wniosków znacznie wykraczających poza historię urbanistyki. Plan lokacyjnego miasta – to jego program, obejmujący wszystkie istotne aspekty życia miejskiego, nie wyłączając życia religijnego. Kościoły parafialne niemal zawsze, a zespoły klasztorne (zwłaszcza mendykanckie) często były bardzo ważnymi elementami tego programu. Dla wybranych pięciu miast lokowanych w dobie Bolesława Wstydliwego cechą wspólną jest ścisły związek założenia urbanistycznego z klasztorem franciszkańskim: w Krakowie i Skale nieco starszym od lokacyjnego planu, w Nowym Korczynie współczesnym, w Zawichoście i Sączu (nazwanym z czasem Starym) nieco późniejszym. We wszystkich tych przypadkach klasztory franciszkańskie towarzyszą miastu. W Krakowie, Nowym Korczynie i Sączu znajdują się jak w Asyżu w jego granicach, chociaż poza ścisłym centrum osadniczym; w Zawichoście klasztor klarysek znalazł się w samym centrum, natomiast w Skale jest od niego znacznie oddalony. Plany owych miast są zatem ważnym dokumentem dla badań nad rolą zakonu franciszkańskiego w kształtowaniu zarówno kultury miejskiej, jak kultury religijnej środowiska Bolesława Wstydliwego, jego siostry błog. Salomei, matki – Grzymisławy i żony – św. Kingi.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie pięciu rozwiązań urbanistycznych z doby Bolesława Wstydliego – rozwiązań diametralnie różniących się skalą, programami i kompozycją – jako niezwykle istotnego źródła dla badań nad tą pasjonującą epoką, w której kształtowała się nowa kultura miejska, rozprzestrzeniały się nowe zakony (zwłaszcza franciszkański) i nowe wzorce życia: książąt, zakonników, mieszczan. Czy plan miasta, a zwłaszcza jego układ przestrzenny – a więc plan wypełniony zabudową – może być źródłem dla badań nad epoką traktowanym na równi ze źródłami pisanymi i archeologicznymi? Niewątpliwie tak. Wymaga to jednak bardzo starannej interpretacji tego zapisu historii, jaki niesie ze sobą urbanistyka i architektura. Zarówno w planach miast – często trudnych do rekonstruowania w swej lokacyjnej formie – jak w wypełniającej je architekturze przetrwały bowiem „zapisy” różnorodnych idei gospodarczych, politycznych, religijnych i kulturalnych, wynikających bezpośrednio z zamierzeń, jakie były przyczyną lokacji.

Klasyczne studium S. Krzyżanowskiego o polityce miejskiej Bolesława Wstydliego¹ wymaga dziś skonfrontowania z analizami urbanistycznymi. Wybór konkretnych miast, nie wyczerpując oczywiście bogatej problematyki ówczesnych układów urbanistycznych, podyktowany jest różnorodnością uwarunkowań, jakie związane były z ich lokacjami, dokonanymi w tej samej epoce – w ciągu zaledwie kilkunastu lat. Kraków – to wówczas stolica słabego jeszcze piastowskiego księstwa, ośrodek, którego polityczna, strategiczna i religijna treść znacznie przekraczała ściśle lokalne znaczenie niewielkiego państwa Bolesława. Plan Krakowa wymagał wielkiej wizji, odpowiadającej nie ówczesnemu znaczeniu miasta, lecz zarówno historycznej tradycji jak roli w przyszłości. Zawichost – o znacznie poprzedzającej lokację, bogatej tradycji życia religijnego wyrażającej się we wczesnośredniowiecznych kościołach – to jeden z najstarszych organizmów lokacyjnych, o niezwykle archaicznym układzie przestrzennym. Niewielkie Nowe Miasto Korczyn – to jedno z najwcześniejszych, lokacyjnych założeń urbanistycznych doby bolesławowskiej, zapewne od

¹ S. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydliego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 381–430.

lokacji powiązane z franciszkańskim klasztorem; znajdujący się tu franciszkański kościół bodaj jako pierwszy w Polsce otrzymał wezwanie św. Stanisława bezpośrednio po kanonizacji dokonanej w franciszkańskim Asyżu w 1253 r. Podobnym programem cechuje się również nieduża Skąła, od lokacji związana z klaryskami. Czy błog. Salomea zakładając swe miasto przy swym klasztorze korzystała z doświadczeń brata, którego staraniem ukształtowana została stolica? Odpowiedź na to pytanie tkwi w kompozycji planu urbanistycznego Skąły. Sącz z kolei powstał za sprawą małżonki Bolesława, księżnej Kingi, by już po śmierci księcia wzbogacić się o ufundowany przez nią klasztor klarysek. Czy i w tym mieście należy szukać krakowskich wzorów, czy też węgierska księżniczka, działając w opozycji wobec księżęcego kasztelana, odwoływała się do zupełnie innych tradycji? Czy tradycje te były trwałe, czy uległy z czasem miejscowym modelom? I tu odpowiedzi zawarte są w konstrukcji urbanistycznej.

Kraków Leszka Białego a Wrocław Henryka Brodatego

Już od liczącej ponad sto lat pracy Władysława Łuszczkiewicza² – początki gminy miejskiej w Krakowie, rządzącej się prawem niemieckim, odnoszone są do pochodzących z lat 1228 i 1230 wzmianek o sołtysie Piotrze³, identycznym zapewne z Piotrem, którego w r. 1220 określano jako *villicus*⁴. Nie zagłębiając się tu w rozważania na temat znaczenia terminu *villicus*⁵, można – w ślad za licznymi badaczami – przyjąć, że w dobie Leszka Białego utworzona została w Krakowie gmina złożona z „gości”, na czele których stał sołtys (*villicus, scultetus*) Piotr⁶. Leszek, którego centralistyczne ambicje

² W. Łuszczkiewicz, *Najstarszy Kraków na podstawie badania dawnej topografii*, „Rocznik Krakowski” 2, 1899.

³ *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. R. Janota, F. Piekosiński, Kraków 1865, nr 11, 18.

⁴ Tamże, nr 1.

⁵ Terminy *villicus* i *scultetus* mogły mieć identyczne znaczenie; ów sołtys mógł stać na czele kolonii niemieckich „gości”. Por. K. Modzelewska, *Organizacja grodowa u progu epoki lokacji*, „Kwart. Hist. Kult. Mater.” 28, 1980, s. 337.

⁶ Zob. m.in.: S. Zachorowski, *Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski” 8, 1906; K. Bąkowska, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911; tenże, *Kraków przed lokacją z roku*

znalazły wówczas odzwierciedlenie w tytulaturze (*dux Poloniae*) i który zapewnił sobie współpracę światłego biskupa Iwona (występującego jako *cancellarius Poloniae*) z wybitnego, rycerskiego rodu Odrowążów⁷, starał się niewątpliwie przenieść na teren Małopolski bogate doświadczenia śląskie, które mógł poznać dzięki zawartemu w r. 1217 sojuszowi z Henrykiem Brodatym. Zestawienie danych historycznych dotyczących Wrocławia w księstwie Henryka Brodatego oraz Krakowa (a także Sandomierza) w księstwie Leszka białego – mówią o wyraźnej współzależności procesów związanych z lokacją tych miast i niemal wspólnej chronologii wydarzeń. Zbieżności te są tak silne i zaskakujące, że można je ująć w tabelę.

Kształt przestrzenny owych najstarszych, lokacyjnych układów jest przedmiotem dyskusji zarówno odnośnie Wrocławia, jak Krakowa. Jeżeli w Krakowie reliktem układu urbanistycznego pierwszej

1257, „Biblioteka Krakowska” 88, 1935; S. Z a k r z e w s k i, [recenzja:] *S. Z a c h o r o w s k i, Kraków biskupi*, „Kwartalnik Historyczny” 11, 1907, s. 448nn; S. K r z y ż a n o w s k i, *Kraków i jego rozwój terytorialny za czasów polskich, w: Kraków. Rozszerzenie granic 1909–1915*, wyd. K. R o l l e, Kraków 1931 (artykuł publikowany pośmiertnie); J. M i t k o w s k i, *Lokacja Krakowa i powstanie układu urbanistycznego miasta*, „Ochrona Zabytków” 8, 1950, z. 3; tenże, *Dawne warunki geograficzne jako podłoże, na którym rozwinął się zespół osad krakowskich*, w: *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957; tenże, *Kraków przed lokacją*, w: *Szkice z dziejów Krakowa*, Kraków 1968; tenże, *Kraków wczesnodziejowy*, w: *Kraków i Małopolska przez dzieje*, Kraków 1970; J. D o b r z y c k i, *Zarys dziejów otoczenia Wawelu*, w: *Problemy badawcze z dziejów najstarszego Krakowa*, „Studia Wczesnośredniowieczne” 2, 1953; R. Ż u r k o w a, *Kraków wczesnośredniowieczny (wiek X do pierwszej połowy XIII)*, w: *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957; R. J a m k a, *Zagadnienie początków Krakowa*, „Zeszyty Naukowe UJ” 51, „Prace Archeologiczne” 4, 1962; tenże, *Kraków w pradziejach*, „Biblioteka Archeologiczna” 16, 1963; tenże, *Przegląd badań nad początkami miast w Polsce południowej w świetle badań archeologicznych*, w: *Kraków i Małopolska przez dzieje*, Kraków 1970; tenże, *Początki głównych miast wczesnośredniowiecznych w Polsce południowej w świetle badań archeologicznych*, „Zeszyty Naukowe UJ” 272, „Prace Archeologiczne” 13, 1971; K. R a d w a Ń s k i, *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*, Kraków 1975; B. W y r o z u m s k i, *Kraków do schyłku wieków średnich* w: *Dzieje Krakowa*, t. 1, Kraków 1992, s. 147–170.

⁷ B. Z i e n t a r a, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 201–202.

Tab. Początki gmin miejskich we Wrocławiu, Krakowie i Sandomierzu

Wydarzenie (wzm. Źródła)	we Wrocławiu ⁸	w Krakowie ⁹	w Sandomierzu ¹⁰
Wzmianki o sołtysach	sołtysi Godinus i Aleksander, 1214, 1229	<i>villicus</i> Piotr: 1220; sołtys Piotr: 1228, 1230	syn sołtysa: 1243
Sprowadzenie dominikanów	z Krakowa przez biskupa Wawrzyńca: 1226.	z Włoch przez biskupa Iwona Odrowąży, 1221/1222 ¹¹	przez biskupa Iwona Odrowąży, 1226
Przeniesienie praw parafialnych z kościoła oddanego dominikanom do nowego kościoła parafialnego	Z kościoła św. Wojciecha do kościoła św. Marii Magdaleny, 1226	z kościoła św. Trójcy do kościoła Mariackiego, ok. 1222	z kościoła św. Jakuba do kościoła św. Pawła, 1226
Sprowadzenie franciszkanów	Przez Henryka Brodatego, najpóźniej na początku 1238	Przez kasztelana krakowskiego Teodora Gryfitę (?), 1237 ¹²	

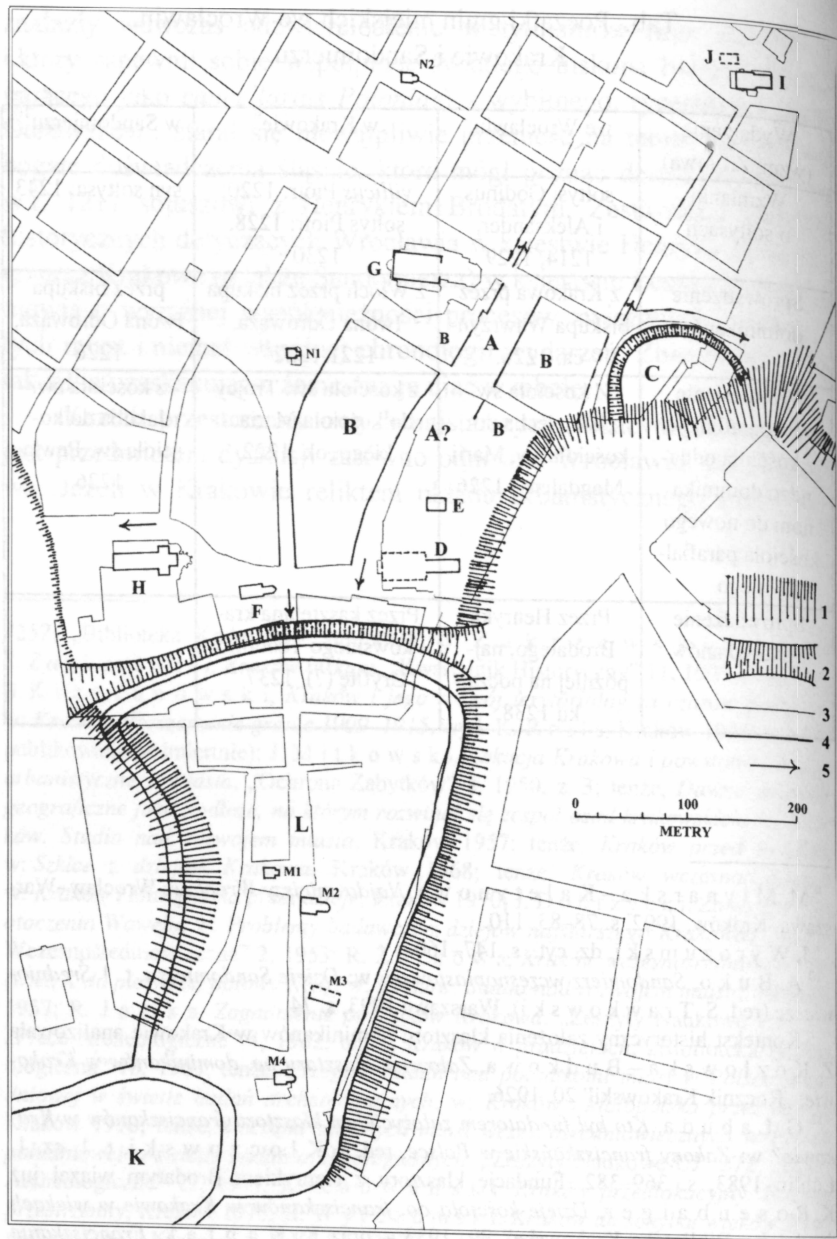
⁸ M. M ł y n a r s k a – K a l e t y n o w a, *Najdawniejszy Wrocław*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1992, s. 78–83, 110.

⁹ J. W y r o z u m s k i, dz. cyt., s. 147–160.

¹⁰ A. B u k o, *Sandomierz wczesnopiastowski*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1 *Średniowiecze* (red. S. T r a w k o w s k i), Warszawa 1993, s. 74.

¹¹ Kontekst historyczny założenia klasztoru dominikanów w Krakowie analizowała Z. K o z ł o w s k a – B u d k o w a, *Założenie klasztoru oo. dominikanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 20, 1926.

¹² G. L a b u d a, *Kto był fundatorem założycielem klasztoru franciszkanów w Krakowie?* w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. K ł o c z o w s k i, t. 1, cz. 1, Lublin 1983, s. 369–382. Fundację klasztoru z Henrykiem Brodatym wiązał już K. R o s e n b a i g e r, *Dzieje kościoła oo. franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich*, „Biblioteka Krakowska” 79, 1933 – oraz K. K a n t a k, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937.



Hipotetyczna sytuacja układu urbanistycznego Krakowa pierwszej lokacji na tle naturalnej rzeźby terenu, osadnictwa przedlokacyjnego i współczesnej sieci ulicznej

OPIS PLANU ZE STR. 154. Hipotetyczna sytuacja układu urbanistycznego Krakowa pierwszej lokacji na tle naturalnej rzeźby terenu, osadnictwa przedlokacyjnego i współczesnej sieci ulicznej: 1. naturalne stoki szkarpy powodziowej (stożka Rudawy i Prądnika), 2. sztuczne przekopy: fosy Około i Gródka; 3. współczesna sieć uliczna, 4. pierzeje uliczne wiązane hipotetycznie z układem urbanistycznym pierwszej lokacji, 5. kierunki dróg wiązane hipotetycznie z powyższym układem. Domniemany relikwyt układu urbanistycznego pierwszej lokacji: A. plac w rejonie Małego Rynku (i ul. Stolarskiej ?), B. sytuacja pasm zabudowy, C. gródek wójtowski z fosą, D. kościół św. Trójcy (pierwotna forma nieznaną; chór dominikański po 1241, korpus późniejszy), E. refektarz dominikański w zespole kościoła św. Trójcy, F. kościół parafialny Wszystkich Świętych (forma z XIII w. nieznaną), G. kościół parafialny Mariacki: korpus (ok. 1222?) wg W. Zina i W. Grabskiego; forma chóru nieznaną. Elementy wtórnie powiązane z obrzeżami układu urbanistycznego pierwszej lokacji: H. kościół i klasztor franciszkanów (1237; forma kościoła z ok. 1260 r., wg S. Pasiciela), I. zespół szpitalny duchaków (1244): kościół św. Krzyża (forma z XIII w. nieznaną), J. Zespół Duchaków: kościół św. Ducha (forma z XIII w. nieznaną). Elementy przedlokacyjne: K. gród: Wawel otoczony wałem (przebieg wału wg K. Radwańskiego), L. podgrodzie: Okół otoczony wałem, z fosą od północy (przebieg fortyfikacji wg K. Radwańskiego), M. kościoły Około: M1. św. Marii Magdaleny, M2. św. Andrzeja, M3. św. Marcina (sytuacja i forma w dobie przedlokacyjnej nieznaną), M4. św. Idziego (sytuacja i forma w dobie przedlokacyjnej nieznaną), N. inne kościoły: N1. św. Wojciecha, N2. św. Jana.

lokacji mogłyby być ogólna dyspozycja Małego Rynku i ul. Stolarskiej, to mielibyśmy tu może do czynienia z nawiązaniem do śląskiego rozwiązania z wydłużonym placem – ulicą. Charakterystyczny „lejek” ulicy Grodzkiej, który zakłóca układ urbanistyczny Krakowa Wielkiej Lokacji z 1257 r., mógłby być w takim ujęciu interpretowany jako nawiązanie do tylnych granic działek siedliskowych, orientowanych do pierzei placu w rejonie ul. Stolarskiej. Nie można też wykluczyć, że poszukiwania układu urbanistycznego pierwszej lokacji Krakowa jest bezprzedmiotowe, bowiem lokacja ta mogła – jak i we wcześniejszym etapie na Śląsku – ograniczyć się do określenia prawnego statusu gminy „gości”, bez regulacji przestrzennej¹³.

¹³ H. Samsonowicz postawił problem: *Czy kolonie gości z XII–XIII w. musiały mieć wydzielony obszar, na którym mogły się osiedlać? (...). Czy w samych początkach kolonizacji gmina nie stanowiła zbioru ludzi zawsze związanych z zamieszkaniem w wymierzonym, ściśle określonym miejscu?* (H. S a m s o n o w i c z, recenzja:

Czy podobnie było też we Wrocławiu początku lat dwudziestych XIII w.? Lokalny wzór w postaci Środy Śląskiej wskazywałby, że raczej nie. Jeśli nawet wówczas wykształcone, oba układy urbanistyczne – Wrocławia i Krakowa – nie okazały się trwałe: świadczy o tym sam fakt istnienia wielu różnorodnych interpretacji badawczych odnośnie ich kształtu a nawet dokładnej sytuacji.

Problemem zagadkowym, niewyjaśnionym jednoznacznie, jest relacja pomiędzy układem urbanistycznym pierwszej lokacji a warownym zespołem Gródka wójtowskiego, którego fosa o półeliptycznym przebiegu, przekopana od strony miasta¹⁴, uzupełniła naturalne walory obronne w postaci szkarpy wiślanej. Datowanie fosy – kluczowe dla określenia czasu budowy owego *fortalicjom* – nie zostało dotąd sprecyzowane¹⁵.

Pierwsza lokacja Wrocławia była tylko elementem – chociaż niewątpliwie elementem najistotniejszym – książęcej polityki osadniczej. Małopolska doby Leszka Białego nie posiadała jeszcze takich tradycji osadniczych, jak Śląsk, niemniej i tu lokacja Krakowa, jeśli miała zyskać szanse powodzenia, nie powinna być traktowana jako fakt

J. W y r o z u m s k i, *Kraków do schyłku wieków średnich*, „Przegląd Historyczny” 84, 1994, s. 109–110). W kontekście tym warto powołać się na analizy K. Modzelewskiego, dla którego najwcześniejszy etap przejmowania prawa niemieckiego – charakterystyczny dla początków panowania Henryka Brodatego na Śląsku – to prawne wyodrębnianie gmin „gości”, na czele których stali sołtysi jako lennicy książęcy; była to gmina w sensie prawnym, lecz zapewne jeszcze nie terytorialnym (K. M o d z e l e w s k i, dz. cyt., s. 329–339). K. K a m i Ń s k a, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r.* (Studium historycznoprawne), Toruń 1990, s. 117–118 – zwraca uwagę, że w wypadku tworzenia tego rodzaju gmin w ramach (obok?) osad już istniejących dochodzić musiało do koegzystencji osadników tworzących gminę z miejscową ludnością.

¹⁴ Z zewnętrzną krawędzią fosy związana jest zachowana do dziś krzywizna w przebiegu połączonych ze sobą odcinków późniejszych ulic Mikołajskiej i Św. Krzyża.

¹⁵ K. R a d w a Ń s k i, dz. cyt., s. 205. Autor, unikając datowania (*mógł to być okres zarówno przed X, do drugiej połowy X w., jak i XI–XIII w.*) – w ślad za Münchem – akcentuje związek sytuacji Gródka z traktem ruskim, odpowiadającym w przybliżeniu dzisiejszej ul. Kopernika, której wczesną genezę potwierdza kościół św. Mikołaja: „z racji swego położenia omawiana warownia kontrolowała wlot do miasta ważnego szlaku drożnego, który zdążał do Krakowa z Rusi Kijowskiej przez Sandomierz, Wiślicę i Mogilę”.

jednostkowy i oderwany. Można domniemywać, że towarzyszyły jej podobne działania w Sandomierzu¹⁶, już przez Galla Anonima zalichowanego – z Krakowem i Wrocławiem – do *sedes regni principales*. Poświadczane przez Długosza „Stare Miasto” należałoby lokalizować w rejonie kościołów św. Jana i św. Pawła, zaś dokonane około r. 1226 przeniesienie praw parafialnych z kościoła św. Jakuba do kościoła św. Pawła¹⁷ – związane z przekazaniem tego pierwszego dominikanom za sprawą biskupa Iwona Odrowąża – żywo przypominałoby kontekst pierwszej lokacji znany zarówno z Krakowa, jak z Wrocławia.

Kraków Bolesława Wstydlivego

Najdoskonalsza kreacja urbanistyczna średniowiecznej Europy powstała w oparciu o dokument wystawiony w r. 1257 na wiecu w Koperni przez Bolesława Wstydlivego wraz z matką Grzymisławą i żoną Kingą¹⁸. W programie centrum miasta bolesławowej lokacji, zwanej Wielką, znalazł się ogromny Rynek jako główny ośrodek życia gospodarczego¹⁹, może już wówczas związany z ratuszem – siedzibą rady miejskiej²⁰, pomocniczy plac targowy (Mały Rynek) przejęty może z programu miasta pierwszej lokacji, szerokie ulice o zróż-

¹⁶ Na ewentualność tę wskazał autorowi uwagę prof. Feliks Kiryk; zob. F. K i r y k, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie, XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 120; T. L a l i k, dz. cyt.

¹⁷ Por. M. F l o r e k, *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor dominikanów w Sandomierzu. Wyniki badań archeologiczno–architektonicznych*, „Kwart. Hist. Kult. Mater.” 42, 1994, z. 1, s. 3–25.

¹⁸ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, wyd. F. P i e k o s i Ń s k i, t. 1, Kraków 1876, nr 1; por. J. W y r o z u m s k i, dz. cyt., s. 162.

¹⁹ Do konsekwencji bolesławowskiej lokacji, przewidującej budowę sukiennic, odnieść należy ciągi murowanych z kamienia kramów, ujawnione pod obecnym, czternastowiecznym w swym założeniu gmachem Sukiennic; A. S u d a c k a, *Sukiennice, dokumentacja historyczna*, mps, PKZ Kraków 1979.

²⁰ W. K o m o r o w s k i, *Krakowski ratusz w średniowieczu i Dwór Artusa w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 64, 1998. Ratusz – wzmiankowany po raz pierwszy w obecnym miejscu w r. 1316 – wzniesiono może już XIII w. Był pierwotnie budowlą dwukondygnacyjową o proporcji boków 3:1; wewnątrz górnej kondygnacji było zapewne jednoprzestrzenne. W przeciwieństwie do Wrocławia – rada miejska mogła funkcjonować w Krakowie od chwili lokacji (zob. niżej, przypis 29).

nicowanych funkcjach zapewniające komunikację, liczne mieszczańskie *curiae* zajmujące działki o znormalizowanych wymiarach²¹, posiadłości wójtowskie²²; z bogatym, różnorodnym życiem religijnym wiązały się aż trzy otoczone cmentarzami kościoły parafialne (starsze – Mariacki²³ i Wszystkich Świętych²⁴ oraz współczesny może lokacji – św. Szczepana²⁵), dwa wspomniane wyżej zespoły klasztorów men-

²¹ W. K o m o r o w s k i, *Najstarsze kamienice krakowskie*, „Kwart. Archit. i Urb.” 42, 1997; tenże, *Kamienice i palace Rynku krakowskiego w średniowieczu*, w: *Średniowieczny Śląsk a Czechoy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa środkowa*, red. J. P i e k a l s k i, K. W a c h o w s k i, „Vratislavia Antiqua. Studia z dziejów Wrocławia” 2, Wrocław 2000.

²² Styczeń do miasta Wielkiej Lokacji położony był wójtowski gródek, wyodrębniony fosą, o genezie związanej może z pierwszą lokacją (zob. wyżej, przypis 17), w obrębie lokacyjnego układu znalazła się natomiast inna siedziba wójtowska; T. L i n i e c k i, *Dom wójta Henryka z wieku XIII w Krakowie*, „Kwart. Arch. i Urb.” 33, 1988, zes. 4.

²³ O genezie kościoła Mariackiego i jego parafii: M. F r i e d b e r g, *Założenie i początkowe dzieje kościoła N.P. Marii w Krakowie*, „Rocz. Krak.” 22, 1929; J. L e p i a r c z y k, *Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie*, „Rocz. Krak.” 34, 1959; K. R a d w a ņ s k i, *Kraków*, s. 202; o architekturze kościoła związanego z pierwszą lokacją: W. Z i n, W. G r a b s k i, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, „Rocz. Krak.” 38, 1966.

²⁴ Kościół ten – parafialny co najmniej od r. 1222 – sięgałby swymi początkami XII w.; J. K l e p a c k a, *Kościół WW. Świętych w Krakowie*, w: *Kronika miasta Krakowa*, Kraków 1962; H. M ü n c h, *Kraków do roku 1257 włącznie (szkic historyczno-urbanistyczny)*, „Kwart. Arch. i Urb.” 3, 1958; s. 13; K. R a d w a ņ s k i, *Konserwatorskie prace archeologiczne prowadzone w Krakowie w roku 1960*, „Biuletyn Krakowski” 3, 1961; tenże, *Kraków*, s. 199; *Skrócona dokumentacja badań archeologicznych w kościele Wszystkich Świętych (lata 1960, 1961, 1984, 1985)*, opr. M. C w e t s c h, mps, 1984–1985; J. W y r o z u m k i, dz. cyt., s. 122–123.

²⁵ R a d w a ņ s k i, *Kraków*, s. 215 – dopuszcza możliwość genezy przedlokacyjnej (mimo braku archeologicznych potwierdzeń), natomiast M. R o ż e k, *Nieznany kościół św. Szczepana w Krakowie*, „Biul. Hist. Sztuki” 36, 1974, s. 215–226; – wiąże budowę kościoła z okresem po trzecim najeździe tatarskim (1287). O bliskości daty budowy kościoła i Wielkiej Lokacji zdają się świadczyć jego rozmiary, które – w przybliżeniu – można obliczyć w oparciu o projekt przebudowy z r. 1655 (Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. Arch. Pinoccich JT 378), rejestrujący starsze mury jako dwa prostokąty tworzące korpus i chór. Plan kościoła oparty byłby o miarę łokcia krakowskiego 58,6 cm (np. całkowita długość kościoła: 52 łokcie; szerokość prezbiterium: 17 łokci, szerokość korpusu: 32 łokcie).

dykanckich, dwa kościoły (św. Wojciecha, św. Jana) będące pozostałościami po przedlokacyjnych osadach, dwa kościoły (św. Ducha i św. Krzyża) związane z zespołem szpitalnym z około 1244 r.²⁶ Plan urbanistyczny – Rynek, sieć ulic, bloki zabudowy z mieszczańskimi działkami – podobnie jak typy zabudowy miejskiej (najstarsze kramy, może najstarszy ratusz) i mieszczańskiej (najstarsze kamienice) – były w niemal w całości wynikiem Wielkiej Lokacji. Zespoły sakralne natomiast w większości wykorzystywały założenia związane z dobą pierwszej lokacji lub jeszcze wcześniejsze; ulegały jednak znaczącym przekształceniom. Zarówno program miasta, jak jego realizacja w dobie Bolesława – skalą i rozmachem przekraczały zdecydowanie wszelkie ówczesne i późniejsze realizacje małopolskie, dorównując Wrocławowi, który pod wieloma względami może być uważany za wzór dla ówczesnego Krakowa, zarówno w sensie prawnym²⁷, jak urbanistycznym i architektonicznym²⁸; wzór jednak nie dosłowny, lecz raczej inspirujący indywidualne pod wieloma względami rozwiązania krakowskie. Rozbudowę programu przyniosły lata nieco późniejsze: oprócz zespołu augustiańskiego z kościołem św. Marka, fundowanym jeszcze przez Wstydliwego, należy tu w pierwszym rzędzie budowa pierwszego systemu obronnego około r. 1285 staraniem Leszka Czarnego²⁹, wspierającego w ten sposób wierne mu mieszczaństwo krakowskie (a także sandomierskie) przeciwko rycerstwu³⁰.

²⁶ Por. J. W y r o z u m s k i, dz. cyt., s. 129–131.

²⁷ Prawną formułę przywileju Wielkiej Lokacji analizował już S. E s t r e i c h e r, *Kraków i Magdeburg w przywileju fundacyjnym krakowskim*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego*, Kraków 1901 – wskazując na odniesienia zarówno do Wrocławia, jak do Magdeburga; ową dwoistość tłumaczył hipotezą o utworzeniu – wbrew praktyce wrocławskiej – rady miejskiej. Tezy te przyjmowane są w literaturze do dziś; por. K. K a m i ņ s k a, dz. cyt.

²⁸ Uwagę zwracają m.in. analogie pomiędzy najstarszymi kamienicami krakowskimi a wrocławskimi; por. M. C h o r o w s k a, *Średniowieczna kamienica mieszczańska we Wrocławiu*, Wrocław 1994.

²⁹ *Monumenta Poloniae Historica* 3, wyd. A. B i e l o w s k i, Lwów 1879, s. 51. Jak wynikałoby z fragmentarycznych wyników badań archeologicznych – owe najstarsze fortyfikacje krakowskie składały się z wału i fosy, zasilanej niewątpliwie wodą z młynówki Rudawy. Przebieg tych umocnień w północnej części miasta, czytelny

O ile program miasta jest czytelny w jego planie i chronologii zabudowy – o tyle pełna, szczegółowa rekonstrukcja planu Krakowa Wielkiej Lokacji wciąż musi być tylko hipotezą; szereg elementów nie poddaje się jednoznacznej interpretacji.

Mimo wyraźnych nieregularności – o różnej i nie zawsze jasnej genezie – kompozycję planu urbanistycznego centrum Krakowa Wielkiej Lokacji można by określić jako dziewięciopółową, opartą o dziewięć czworoboków o formach zbliżonych do kwadratów, przeciętą krzyżem w postaci dwóch par zbiegających się w rynku ulic – osi symetrii: środkowy kwadrat – to rynek, pozostałych osiem – to kompleksy, z których zasadniczo każdy złożony jest z czterech bloków zabudowy, rozdzielonych krzyżującymi się ulicami. W ówczesnych i późniejszych małopolskich miastach lokacyjnych kompozycje takie – zawsze znacznie prostsze – oparte były o modułarną siatkę mierniczą, której zasadniczym elementem bywał sznur (lub jego ułamek). Wydaje się jednak, że w Krakowie zasadzcy nie operowali przy wytyczaniu miasta modułarną siatką sznurową określającą całość kompozycji urbanistycznej. Plan byłby tu konstruowany od szczegółu do ogółu, z „cegiełek”, jakie stanowiły działki siedliskowe o wymiarach 72 x 36 łokci krakowskich (łokieć = 0,586 m)³¹. Z ośmiu działek budowano kwadratowy blok o wymiarach 144 x 144 łokcie, przy czym struktura bloków bywała różna – w zależności od jego sytuacji

w kształtach działek, zidentyfikował Z. Beiersdorf (Z. Beiersdorf, L. Sulczyńska, *Blok nr 4, studium historyczno-konserwatorskie*, mps, PKZ Kraków 1976–1977).

³⁰ J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 183; T. Laliński, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1 *Średniowiecze* (red. S. Trąbkowski), Warszawa 1993, s. 99–114.

³¹ Już S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, „Rocznik Krakowski” 3, 1900 – określił działkę miejską (*ein gantzer hoff*), stanowiącą podstawę rozliczenia podatkowego, jako prostokąt o wymiarach 36 łokci x 72 łokcie, zwracając zarazem uwagę na podziały tej jednostki na części. Wartość zastosowanego tu łokcia zdefiniował W. Grabski, *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „Biuletyn Krakowski” 3, 1961; tenże, *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teki Kom. Urb. i Archit.” 2, 1968. Ustalenia te znalazły pełne odzwierciedlenie w badaniach architektonicznych (M. Łukacz, *Przemiany przestrzenne krakowskiej działki lokacyjnej do połowy XVII wieku*, mpis, praca doktorska, Politechnika Krakowska 1992).

przy rynku, pomiędzy równoległymi ulicami, lub przy narożniku rynku. Wydaje się, że zarówno rozmiary rynku, jak szerokości ulic – nie zostały wyraźnie określone, mieszcząc się jednak w ogólnej kompozycji całości układu.

Przyjmując tak skonstruowany „idealny” plan miasta Wielkiej Lokacji należy podkreślić, że jego pierwotną granicę północną wyznaczałaby dzisiejsza ul. Św. Marka³², zaś wschodnią – ul. Św. Krzyża³³. Zasięg zachodni w przybliżeniu odpowiadał obecnemu³⁴, od południa zaś układ – o wyraźnie zachwianych geometrycznych zasadach rozplanowania (zob. niżej) – sięgałby po zespoły klasztorów dominikanów i franciszkanów, wykształcone w okresie pierwszej lokacji miasta³⁵.

³² Poszerzenie miasta w kierunku północnym nastąpiło w dwóch etapach w końcu XIII w. Etap pierwszy (ok. 1285) związany był ze wspomnianą budową fortyfikacji staraniem Leszka Czarnego, etap drugi – z rozpoczęciem budowy murowanych fortyfikacji za panowania Wacława Czeskiego w końcu XIII w. (J. Widański, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973). Za pierwotnym charakterem ul. Św. Marka jako północną granicą układu urbanistycznego zdaje się też przemawiać sytuacja kościoła św. Marka przy północnej granicy lokacyjnego układu miejskiego, lecz po jej zewnętrznej stronie. Z sytuacją tą wyraźnie powiązana została budowa wspomnianej linii obronnej około 1285 r. Pierwotny kościół ufundowany został przez Bolesława Wstydliwego dla sprowadzonych z Pragi zakonników reguły św. Augustyna. Na uwagę zasługuje data fundacji przekazana – być może wiarygodnie – przez Jana Długosza: 1262. Byłby to zatem okres bezpośrednio po lokacji, co tłumaczyłoby wybór miejsca poza rozparcelowanymi już na działki, lokacyjnymi blokami zabudowy.

³³ Za pierwotnym charakterem ul. Św. Krzyża jako wschodnią granicą układu lokacyjnego przemawiałaby sytuacja wójtowskiego Gródka otoczonego fosą, której przebieg (utrwalony przez krzyżowiczy odcinek dzisiejszych ulic Św. Krzyża i Mikołajskiej) może już w okresie pierwszej lokacji zdefiniowałby zasięg układu urbanistycznego, zaś w układzie urbanistycznym Wielkiej Lokacji zdecydował o nietypowych, prostokątnych formach bloków zabudowy między ulicami Szpitalną a Św. Krzyża.

³⁴ Niedawne odkrycie przebiegu najstarszej średniowiecznej linii obronnej w obrębie zachodniej części dzisiejszego Kolegium Nowodworskiego (badania archeologiczne Teofila Dębowskiego; archiwum Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie) prowadzi do stwierdzenia, że zachodni zasięg układu urbanistycznego był nieco mniejszy, niż obecny, wyznaczony przez kamienny mur obronny.

³⁵ Taki zasięg idealnego planu miasta przyjęła już M. Borowiejska-Birken-Majerowa, *Kształt średniowiecznego Krakowa*, Kraków 1975, s. 104,

W tak klarownym układzie urbanistycznym występują charakterystyczne nieregularności. Najważniejsze z nich – to:

- krzywizny w części południowej, z lejkowatym wylotem ul. Grodzkiej na Rynek (według „idealnego” schematu powinny by znajdować się tu dwie ulice wybiegające z narożnika rynku) oraz zakrętami ulic Brackiej, Gołębiej i Stolarskiej, niewątpliwie nawiązującymi do przebiegu ul. Grodzkiej;
- w rezultacie – nieregularne formy bloków pomiędzy ulicami Grodzką a Bracką, Bracką a Wiślną oraz Grodzką i Rynkiem a Stolarską;
- słabo wykształcony rząd bloków na południowym skraju układu, po południowej stronie ul. Gołębiej;
- prostokątne (a nie kwadratowe) kształty bloków w północno-wschodniej części układu, pomiędzy ulicami Szpitalną a Św. Krzyża;
- nieznaczne rozbieżności pomiędzy zasadami rozmierzenia poszczególnych kompleksów układu urbanistycznego; zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie w ukierunkowaniu północnej i zachodniej pierzei rynku pod kątem 94 stopni, co pociągnęło za sobą odmienne rozmierzenie bloków w północnej i zachodniej części miasta;
- nieregularności w rejonie kościoła Mariackiego i Małego Rynku;
- nieregularności w blokach obejmujących kościoły św. Szczepana i św. Jana.

Zagadnienia te wymagają szerszej charakterystyki.

Geneza „lejka” ul. Grodzkiej nie jest jednoznaczna. W obecnym stanie badań można przyjąć dwa jednakowo możliwe warianty:

- genezę wyprzedzającą Wielką Lokację: według tradycyjnych interpretacji byłaby to adaptacja dawnego traktu handlowego, według zaproponowanej tu hipotetycznej rekonstrukcji układu urbanistycznego pierwszej lokacji – wschodnia pierzeja „lejka” byłaby zdeterminowana przez zasięg działek orientowanych do ulicy – placu w rejonie dzisiejszej ul. Stolarskiej (obie interpretacje nie są

ryc. 88. Szereg tez autorki – np. o „poszóstnym” podziale bloków – jest jednak całkowitą fantazją, pozbawioną podstaw faktograficznych.

wzajemnie sprzeczne: układ urbanistyczny pierwszej lokacji mógł liczyć się z przebiegiem traktu);

- genezę wtórną wobec „Wielkiej Lokacji”: „lejek” byłby zniekształceniem idealnego planu, które jednak musiałyby powstać bardzo wcześnie, na co wskazuje zarówno charakter najstarszej, kamiennej zabudowy w zachodniej pierzei „lejka”, jak wzmianki archiwalne z początku XIV w., odnoszące się do tutejszych kamienic³⁶. Przyczyną owego zniekształcenia mógłby być najazd tatarski z lat 1259/1260.

Przyjmując pierwszy wariant należałoby adaptacją elementów sprzed Wielkiej Lokacji tłumaczyć nie tylko „lejek” ul. Grodzkiej, lecz także nawiązującą do niego krzywiznę ul. Brackiej oraz związane z tą ostatnią zakrzywienie ul. Gołębiej. W wariantcie drugim wszystkie te zniekształcenia miałyby charakter wtórny, chociaż wczesny, bowiem do krzywizny ulic Brackiej i Gołębiej dostosowana jest sytuacja wspomnianej siedziby (wieży) wójtowskiej ujawnionej w badaniach architektonicznych pośrodku ćwiartki bloku na narożniku tych ulic³⁷.

Za wariantem drugim przemawiałby fakt istnienia średniowiecznej ulicy, wybiegającej niegdyś ku wschodowi w przedłużeniu południowej pierzei rynku³⁸. W rezultacie blok zabudowy położony pomiędzy ową ulicą, Rynkiem, ul. Sienną a ul. Stolarską zbliżałby się swą formą do modularnego kwadratu o boku 144 łokci (ze zniekształceniem wynikającym z przebiegu ul. Stolarskiej, której krzywiznę można by

³⁶ Wg badań W. Komorowskiego.

³⁷ T. Liniecki, dz. cyt.

³⁸ Na znajdującą się tu niegdyś ulicę wskazywał J. J a m r o z, *Układ przestrzenny miasta Krakowa przed i po lokacji 1257 r.*, „Kwart. Arch. i Urb.” 12, 1968, z. 1. Jako ujęta z obu stron czternastowieczną, murowaną zabudową – została ona ujawniona w piwnicach domów przy Rynku 12 i ul. Stolarskiej 7 w badaniach architektonicznych S. Sławińskiego; J. H i ż y c k a, W. K o m o r o w s k i, B. K r a s n o w o l s k i, J. L a s k o w n i c k a, S. S ł a w i ń s k i, *Kraków. Studium historyczno-urbanistyczne, etap I (okres przedlokacyjny, lokacje i okres polokacyjny – do schyłku panowania Kazimierza Wielkiego)*, mps, PKZ „Arkona” 1994 (archiwum PKZ „Arkona” w Krakowie). Do ulicy tej można by odnieść pochodzące z lat 1426 i 1432 wzmianki o „ulicy zatraconej” (*platea perdita względnie verlorene Gasse*); S. T o m k o w i c z, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*, „Biblioteka Krakowska” 63–64, 1926, s. 46, 127.

ewentualnie tłumaczyć adaptacją hipotetycznego, scharakteryzowanego wyżej układu urbanistycznego pierwszej lokacji z ok. 1220 r.), zaś dyspozycja południowo-wschodniego narożnika Rynku zbliżałaby się do pozostałych, regularnie rozwiązanych narożników. Do pełnego udokumentowania wariantu „regularnego” brakuje tu jednak ulicy, która wybiegałaby z narożnika Rynku ku południowi w przedłużeniu wschodniej pierzei rynkowej. Na jej ślad dotąd nie natrafiono, mimo gruntownych badań architektonicznych.

Przyczyną niepełnego wykształcenia południowych bloków zabudowy jest niewątpliwie sytuacja obu klasztorów mendikańckich, starsza od układu urbanistycznego Wielkiej Lokacji.

Nie da się w sposób jednoznaczny interpretować przyczyn, dla których oddzielnie rozmierzono dwa zasadnicze kompleksy bloków: północny i zachodni. Obecność w obrębie zachodniego kompleksu wczesnych obiektów (kamienic), których rzuty zdają się nawiązywać do linii kompleksu północnego, mogłaby przemawiać za wtórnym charakterem rozmierzenia kompleksu zachodniego względem północnego³⁹. I w tym wypadku korekta mogła być konsekwencją jakiegoś kataklizmu (np. wspomnianego najazdu tatarskiego).

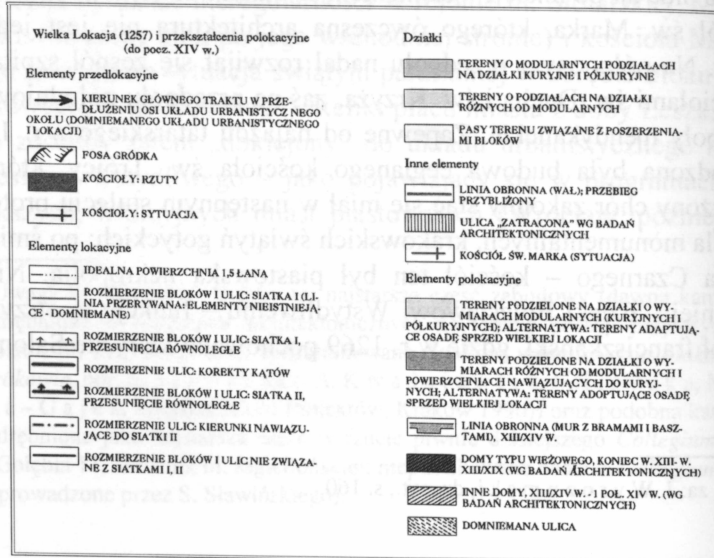
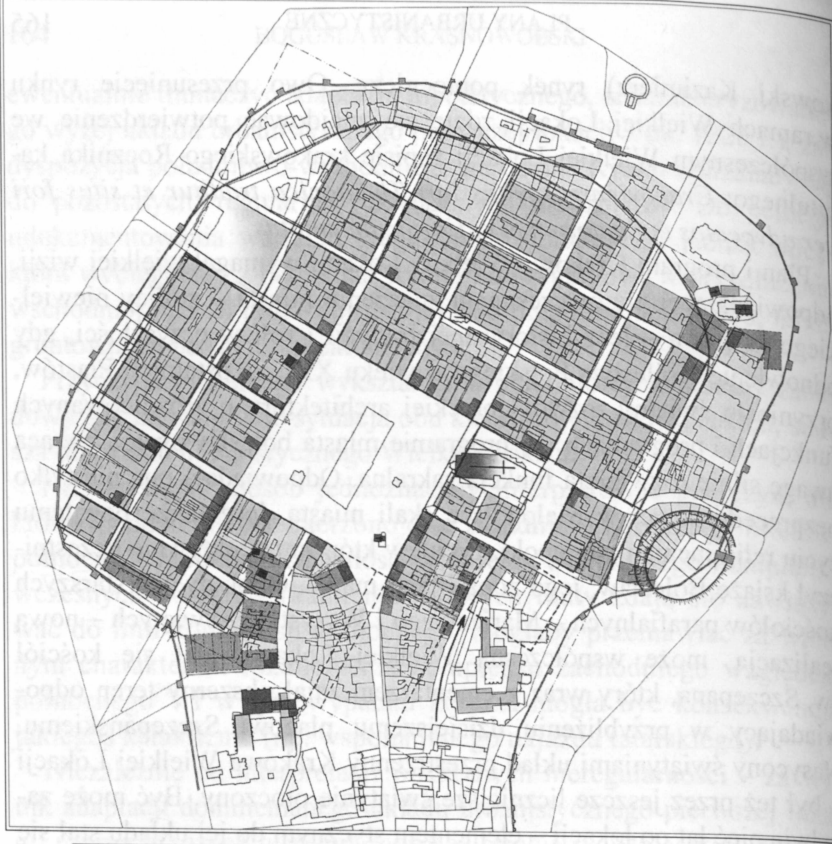
Niezależnie od interpretacji wskazanych nieregularności – za wynik adaptacji domniemanego układu urbanistycznego pierwszej lokacji można by uznać nieregularności w rejonie ul. Stolarskiej, Małego Rynku (niepełny blok po jego wschodniej stronie) i kościoła Mariackiego (nietyпова sytuacja świątyni parafialnej w obrębie bloku przyrynkowego, a nie narożnego). Relikt placu miasta z doby Leszka Białego zostałby zatem „doklejony” do układu urbanistycznego miasta Bolesława Wstydlivego – jako pojawiający się w programach największych, lokacyjnych miast piastowskich (Wrocław, później kra-

³⁹ Uwaga W. Niewaldy. Byłyby to: najstarsza część zabudowy (dawna kamienica) wyodrębniona w badaniach architektonicznych na terenie posesji przy Rynku 30 (narożnik ul. Szewskiej; zob. niepublikowane *Studium urbanistyczne bloku nr 24 w Krakowie*, opr. S. Sławiński, A. Kwasniewicz, J. Hiżycka, M. Godula – Gajek, Miejskie Biuro Projektów, Kraków 1990)) oraz podobna kamienica wyodrębniona jako najstarsza część w rzucie piwnic dzisiejszego *Collegium Minus* (ul. Gołębia 11, narożnik ul. Jagiellońskiej; niepublikowane badania *Collegium Minus* przeprowadzone przez S. Sławińskiego).

kowski Kazimierz) rynek pomocniczy. Owo przesunięcie rynku w ramach Wielkiej Lokacji zdaje się znajdować potwierdzenie we współczesnym Wielkiej Lokacji zapisie krakowskiego Rocznika kapitulnego: *Cracoviensis civitas iuri Theutonico traditur et situs fori per advocatos et domorum et curiarum immutatus*⁴⁰.

Plan i program Krakowa Wielkiej Lokacji wymagał wielkiej wizji, odpowiadającej nie ówczesnemu znaczeniu miasta – stolicy niewielkiego księstwa – lecz historycznej tradycji i roli w przyszłości, gdy odnowienie Królestwa Polskiego w wieku XIV, za ostatnich Piastów, przyniosło świetny rozwój gotyckiej architektury o zróżnicowanych funkcjach i programach. W programie miasta bolesławowego zwraca uwagę silnie rozwinięta funkcja sakralna. Odpowiadała ona nie tylko bezprecedensowej w Małopolsce skali miasta, lecz także bogatemu życiu religijnemu owej epoki, życiu, w którym tak aktywnie uczestniczył książę Bolesław, jego żona i jego matka. Obok dwóch starszych kościołów parafialnych – Mariackiego i Wszystkich Świętych – nową realizacją, może współczesną Wielkiej Lokacji, stał się kościół św. Szczepana, który wraz z cmentarzem zajął obszerny teren odpowiadający w przybliżeniu dzisiejszemu placowi Szczepańskiemu. Nasycony świątyniami układ przestrzenny Krakowa Wielkiej Lokacji – był też przez jeszcze liczniejsze świątynie otoczony. Być może za ledwie pięć lat po lokacji – elementem stycznym do jej układu stał się kościół św. Marka, którego ówczesna architektura nie jest jednak znana. Na północnym przedpolu nadal rozwijał się zespół szpitalny z kościołami św. Ducha i św. Krzyża, zaś na przedpolu południowym – zespoły mendikańckie. Zapewne od najazdu tatarskiego z r. 1241 prowadzona była budowa ceglanego kościoła św. Trójcy, którego wydłużony chór zakonny stać się miał w następnym stuleciu prototypem dla monumentalnych, krakowskich świątyn gotyckich; po śmierci Leszka Czarnego – kościół ten był piastowską nekropolią. Nieco wcześniej – dzięki Bolesławowi Wstydlivemu – funkcję tę otrzymał kościół franciszkański, gdzie w r. 1269 pochowano klaryskę Salomeę,

⁴⁰ Cyt. za: J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 160.



Analiza układu urbanistycznego Krakowa Wielkiej Lokacji 1257 r.

siostkę księcia, który sam spoczął tu dziesięć lat później. Z tymi właśnie wydarzeniami – a nie z pierwotnym założeniem architektonicznym⁴¹ – wiązać należy w oparciu o ostatnie badania rozwiązanie wschodniej części kościoła w symbolicznej formie krzyża greckiego⁴², formie tak charakterystycznej dla średniowiecznych mauzoleów⁴³.

Z cząstkowych badań architektonicznych i ich interpretacji – wyłania się obraz bolesławowego Krakowa. Miasta, w którym nad tradycyjną zabudową drewnianą powoli górę brać zaczęła kamienica, prosta, pozbawiona detalu architektura najstarszych kamienic i śródrynkowych budowli miejskich (tradycja ta – przejęta z Wrocławia – trwać miała przez kilkadziesiąt lat, po początki panowania Kazimierza Wielkiego). Nad jeszcze niewysoką, najwyżej jednopiętrową zabudową mieszczańską, dominowały znacznie wyższe bryły kościołów, wśród których – tuż za granicą układu lokacyjnego – wyróżniały się nowym poczuciem estetyki oba ceglane zespoły mendykanckie, z ceramicznymi detalami o romańsko-gotyckim charakterze stylowym, bliskim również wzorom wrocławskim, lecz zarazem i północnowłoskim. Cegłę stosowano też w przekształceniach budowli sakralnych w obrębie miasta lokacyjnego, np. w trzy-

⁴¹ Pierwotne założenie jako krzyż grecki widzieli: W. Łuszczykiewicz, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce. Przyczynek do historii gotycyzmu*, „Spraw. Kom. Hist. Sztuki” 4, 1891; S. Skibiński, *Program ideowy i funkcje kościoła franciszkańskiego w Krakowie*, w: *Sztuka i ideologia XIII wieku*, red. P. Skubiesz w s k i, Wrocław 1974; tenże, *Pierwotny kościół franciszkanów w Krakowie*, Poznań 1977; T. Zieryca, *Pierwotny kościół franciszkański w Krakowie*, NP 60, 1983.

⁴² Dobrze udokumentowaną hipotezę na temat faz budowlanych kościoła przedstawił ostatnio S. Pasieł, *Kościół franciszkański w Krakowie w XIII wieku*, „Rocznik Krakowski” 58, 2002, s. 5–51; krzyż grecki, związany z funkcją piastowskiego mauzoleum, byłby adaptacją nieco starszego rozwiązania części wschodniej z prostokątnym chórem i transeptem. Odmienne interpretacje dali: P. Pencakowski, *Gotyk w Krakowie*, Kraków brw, s. 36, 38; tenże, *Średniowieczna architektura kościoła oo. franciszkanów w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 56, 1990; niepublikowane badania architektoniczne W. Niewaldy, 1998–2000; por. także: W. Włodarek, T. Wacławowicz, *Krakowski kościół franciszkanów w XIII w.*, „Spraw. z Pos. PAN Oddz. w Krakowie” 33, 1989/2.

⁴³ A. Grzybowski, *Centralne gotyckie jednonawowe kościoły krzyżowe w Polsce. Forma a „znaczenie”*, „Kwart. Arch. i Urb.” 37, 1992, z. 2.

nastawieczych (z doby Wielkiej Lokacji?) przebudowach dwunastowiecznego kościoła św. Jana⁴⁴.

Zawichost Bolesława Wstydlivego

Lokacja Zawichostu⁴⁵ na prawie niemieckim, dokonana zapewne przez Bolesława Wstydlivego, nastąpiłaby wkrótce po najeździe tatarskim z 1241 r., przed rokiem 1250, gdy wspomniany został sołtys⁴⁶. Jest więc Zawichost jednym z najstarszych miast lokacyjnych w Małopolsce (przyjmowano nawet możliwość lokacji w dobie Leszka Białego⁴⁷). Za tak wczesnymi datami lokacji – niezależnie od interpretacji źródeł pisanych i kontekstu historycznego – przemawia wybitna rola Zawichostu jako ośrodka życia religijnego już we wczesnym średniowieczu⁴⁸ oraz niezwykle – jak na Małopolskę – archaiczna forma układu urbanistycznego.

W dobie przedlokacyjnej istniały tu już trzy kościoły, z których dwa (św. Maurycego i N.P. Marii) znajdowały się w obrębie późniejszego centrum lokacyjnego, trzeci – św. Trójcy – poza nim. Kościół N.P. Marii, świątynia parafialna lokacyjnego miasta (wcześniej może

⁴⁴ J. S a m e k, *Nieznane fragmenty z w. XIII w kościele w Rudawie i w kościele św. Jana w Krakowie*, „Biul. Hist. Sztuki” 21, 1959; Z. K n a u s, *Kościół p.w. św. Jana w Krakowie. Uwagi dotyczące elewacji południowej, wschodniej i zachodniej kościoła w związku z robotami elewacyjnymi podjętymi w r. 1985*, mpis, 1985, archiwum Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie.

⁴⁵ F. K i r y k, *Zawichost. Z dziejów nadwiślańskiego miasta od XII do XVI stulecia*, w: *Studia i materiały z dziejów osadnictwa i gospodarki górnej Wisły w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa 1990; tenże, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie, XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 164–166; *Szkice zawichojskie*, red. T. D u n i n – W a s o w i c z, S. T a b a c z y Ń s k i, Zawichost 1999; T. L a l i k, *Zawichost, studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, mps, PKZ Warszawa 1963, archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sandomierzu; tenże, *Zawichost we wcześniejszym średniowieczu*, w: *Szkice zawichojskie*, s. 39–55.1999.

⁴⁶ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski I*, nr 30; F. K i r y k, *Urbanizacja*, s. 165.

⁴⁷ T. L a l i k, *Zawichost, studium*, s. 23.

⁴⁸ Por. H. G r o c h o l s k i, *Powstanie archidiaconatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV w.*, „Roczniki Humanistyczne” 13, 1965, z. 2, s. 151–162.

grodowa), jest potwierdzony źródłowo już w 1148 r. Najstarsza wzmianka o kościele św. Maurycego jest wprawdzie późniejsza (1191), lecz wiązana z nim centralna forma odkrytych ostatnio reliktywów tetrakonchosu wraz z wezwaniem – pozwala na dopatrywanie się genezy nawet w dobie Bolesława Chrobrego⁴⁹.

Zapewne znaczenie ośrodka kościelnego – a może też brak doświadczeń w sztuce zakładania miast – zadecydowały, że lokacyjny układ urbanistyczny ukształtowany został nie stycznie do starej osady, lecz w jej miejscu. Nie bez znaczenia były też obronne walory miejsca: wysoka szkarpa nad lewym (zachodnim) brzegiem Wisły, w średniowieczu może wyspa ujęta od zachodu drugą odnogą wiślaną⁵⁰. Lokacyjne założenie urbanistyczne otrzymało nietypowy dla późniejszych rozwiązań małopolskich plan ulicowo-pasmowy, przy czym pasmo środkowe, obejmujące ulicę-plac, cechuje się formą „sakową”. Ten archaiczny plan został zatem ukształtowany przed zakorzenieniem się rozwiązań szachownicowych, spopularyzowanych w Małopolsce przez nieco późniejszy układ urbanistyczny Krakowa Wielkiej Lokacji z 1257 r., gdy jako wzorce funkcjonowałyby jeszcze najwcześniejsze śląskie rozwiązania ulicowo-pasmowe typu Środy Śląskiej (a może również domniemany plan Krakowa pierwszej lokacji). Jedyne związki z bezporównania doskonalszym planem Krakowa Wielkiej Lokacji zdaje się występować w zastosowanych miarach. Analiza modularna (z uwagi na zły stan zachowania układu – wnioski te traktować należy jako hipotezę) zdaje się wskazywać, że w rozmierzeniu całości zastosowano sznury = ok. 43,95 m (a więc pochodne od stopy = 0,293 m, znanej z późniejszych układów urbanistycznych,

⁴⁹ W. K o z i e j o w s k i, *Zawichost romański. Badania architektoniczne w kościołach Najświętszej Maryi Panny i św. Trójcy oraz „budowli na krawędzi szkarpy wiślanej” (św. Maurycy?) w Zawichoście w okresie od września 1992 do grudnia 1993 roku*, „Roczniki Humanistyczne”, Seria Humanistyczna 42, 1994, s. 369–395; E., S. T a b a c z y Ń s e y, *Zawichost – „caput terrae Sandomiriensis?”*, w: *Szkice zawichojskie*, s. 189–220.

⁵⁰ J. N o g a j – C h a c h a j, *Wybrane zagadnienia topografii średniowiecznego Zawichostu*, w: *Szkice zawichojskie*, s. 178, ryc. 6.

m.in. Krakowa i Skały); poszczególne pasma miałyby po 1/4 sznur szerokości.

Zapewne wkrótce po lokacji miasto otoczył wał, którego relikty zachował się po stronie południowo-zachodniej stronie miasta; przebieg linii obronnej jest zasadniczo czytelny w układzie ulic (część południowa) i szkarp (od północy).

Za bezpośrednią konsekwencję lokacji uznać należy fundację klasztoru klarysek⁵¹ dokonaną w 1255 r. przez Bolesława Wstydliego z udziałem jego matki, związaną z księżką siostrą – klaryską, błog. Salomeą. Wezwanie kościoła – św. Damiana – przeniesione zostało wprost z Asyżu. Sytuacja zespołu klasztorowego – w obrębie lokacyjnego nie tylko centrum osadniczego, lecz nawet pasma działek siedliskowych – była nietypowa. W wyniku zagrożenia tatarskiego klaryski – wraz z Salomeą – przeniosły się do Skały, gdzie powstało miasto stanowiące ich własność (zob. niżej); w księżącym Zawichocie miejsce klarysek zajęli franciszkanie.

Kolejnym etapem rozwoju średniowiecznego Zawichostu była budowa zamku⁵² na wyspie wiślanej staraniem Kazimierza Wielkiego. Brak badań terenowych i skromne przekazy ikonograficzne⁵³ uniemożliwiają określenie genezy (doba Bolesława Wstydliego?) tego nieistniejącego dziś założenia.

⁵¹ J. J a m r o z, *Architektura kościoła Klarysek w Zawichocie w świetle nowych badań i odkryć*, „Spraw. z Pos. Wyd. II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 41, 1948; tenże, *Kościół pofranciszkański w Zawichocie*, „Biuletyn Historii Sztuki” 10, 1948; Z. Ś w i e c h o w s k i, *Wczesne budownictwo ceglane w Polsce*, w: *Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu* 1, Wrocław 1961; P. P e n c a k o w s k i, *Sanktuaria minoryckie w Zawichocie i Nowym Korczynie. Dwie fundacje związane z księciem Bolesławem Wstydlim i jego rodziną*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 37, 1992, s. 119–143.

⁵² L. K a j z e r, S. K o ł o d z i e j s k i, J. S a l m, *Leksykon zamków w Polsce*, red. L. K a j z e r, Warszawa 2001, s. 558

⁵³ J. W y c z ó ł k o w s k i, *Widok Zawichostu Eryka Jonsona Dahlberga z kwietnia 1657 roku*, w: *Szkice zawichojskie*, s. 103–116.

Nowe Miasto Korczyn Bolesława Wstydliego – franciszkanie i narodowy patron

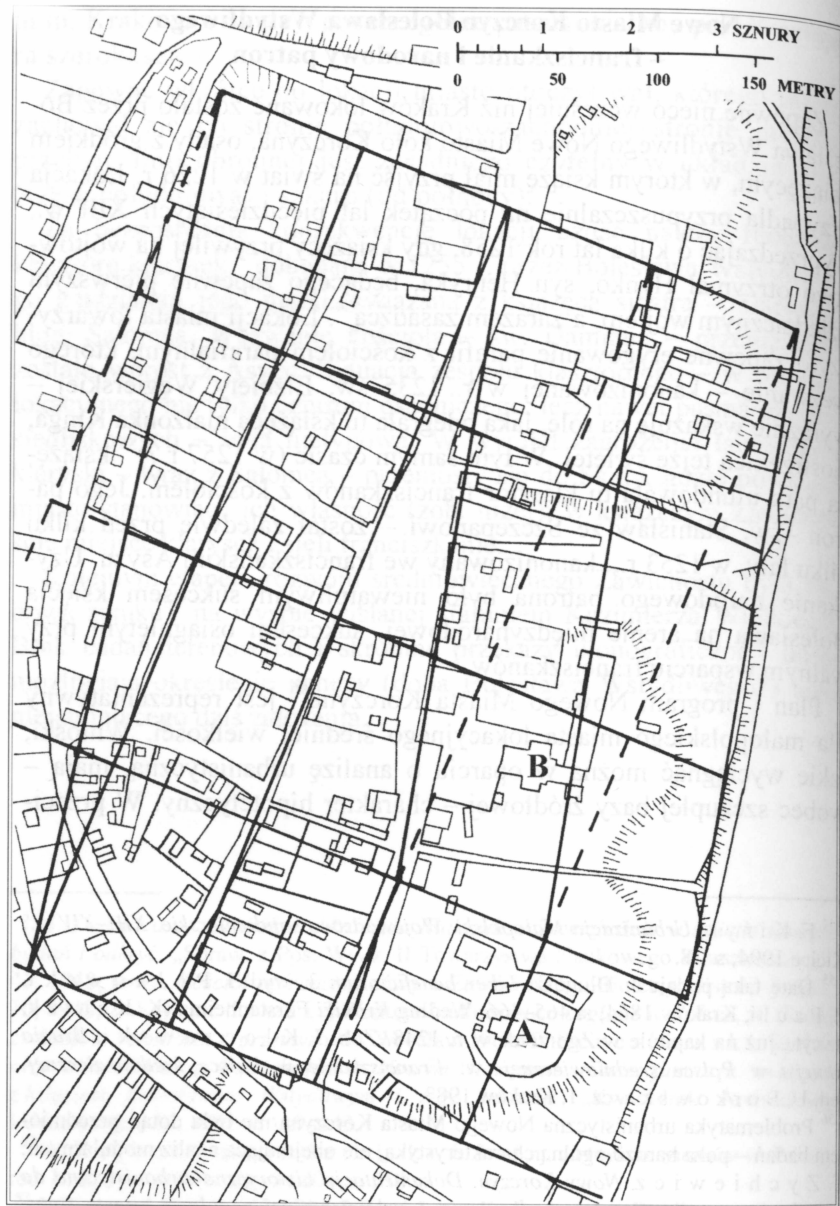
Zapewne nieco wcześniej niż Kraków lokowane zostało przez Bolesława Wstydliego Nowe Miasto koło Korczyna, osady z gródkiem księżęcym, w którym księżę miał przyjść na świat w 1226 r. Lokacja przypadła przypuszczalnie na początek lat pięćdziesiątych XIII w., wyprzedzając o kilka lat rok 1258, gdy księżę przywilej na wójtostwo otrzymał Hynko, syn Henryka, będącego zapewne pierwszym dziedzicznym wójtem, a zarazem zasadźcą⁵⁴. Lokacji miasta towarzyszyło zapewne erygowanie parafii z kościołem parafialnym, którego wezwanie – kanonizowanej w r. 1235 św. Elżbiety Węgierskiej – wyraźnie wskazuje na rolę, jaką odegrała tu księżęca małżonka Kinga, siostrzenica tejże świętej. W tym samym czasie (w 1257 r.?)⁵⁵ księżęca para ufundowała tu klasztor franciszkanów z kościołem. Jego patron – św. Stanisław ze Szczepanowi – został zaledwie przed kilku laty, w 1253 r., kanonizowany we franciszkańskim Asyżu. Uzyskanie narodowego patrona było niewątpliwym sukcesem księcia Bolesława na arenie międzynarodowej, sukcesem osiągniętym przy walnym wsparciu franciszkanów.

Plan i program Nowego Miasta Korczyna⁵⁶ jest reprezentatywny dla małopolskiego miasta lokacyjnego średniej wielkości. Wnioski, jakie wyciągnąć można w oparciu o analizę urbanistyczną, mają – wobec szczupłej bazy źródłowej – charakter hipotetyczny. W przeci-

⁵⁴ F. K i r y k, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie. XIII–XIV w.*, Kielce 1994, s. 78.

⁵⁵ Datę taką podaje J. Długosz, *Liber beneficiorum* 3, wyd. I. P o l k o w s k i, Ż. P a u l i, Kraków 1864, s. 465–466. Według *Kroniki Fürstenheima* (K. K a n t a k, dz.cyt., już na kapitule w Zgorzelcu w r. 1248. Zob. J. K ł o c z o w s k i, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, w: *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, red. U. B o r k o w s k a, cz. 1, Kraków 1983.

⁵⁶ Problematyka urbanistyczna Nowego Miasta Korczyna nie była dotąd przedmiotem badań – poza bardzo ogólną charakterystyką, nie obejmującą analiz modularnych: T. Ż y c h i e w i c z, *Nowy Korczyn. Dokumentacja historyczno-urbanistyczna do projektu przestrzennego uporządkowania i urbanistycznej regulacji miasta*, mps, PKZ Warszawa br [1954].



Hipotetyczna rekonstrukcja rozmiernienia lokacyjnego centrum Zawichostu; zaznaczone linie siatki modularnej. A – kościół parafialny N.P. Marii, B – kościół klarysek (później franciszkanów).

wieństwie do stołecznego Krakowa, gdzie układ urbanistyczny Wielkiej Lokacji przynajmniej częściowo „nałożono” na starszą dyspozycję przestrzenną i osadnictwo o wczesnośredniowiecznej genezie, Nowe Miasto w Korczynie zlokalizowane zostało obok starszego ośrodka osadniczego, a więc niemal na pewno „na surowym korzeniu”. Nie wyeliminowało to jednak charakterystycznych nieregularności widocznych w planie lokacyjnym, zdeterminowanych zapewne ukształtowaniem terenu. Analiza modułarna wskazuje, że w rozmiarzeniu Nowego Miasta zastosowano inne miary, niż w Krakowie Wielkiej Lokacji, operując zapewne sznurem „reńskim” liczącym ok. 47,10 m, to jest 150 stóp po ok. 31,4 cm. W centrum miasta znalazł się rynek o formie rombu, z podstawą (bokiem południowym) długości 3 sznurów oraz bokami wschodnim i zachodnim liczącymi po 2 1/2 oraz 2 sznury. Ulice wybiegające z narożników rynku oraz ulice równoległe do rynkowych pierzei ujęły prostokątne bloki zabudowy, tworzące dwa rzędy wokół rynku. Bloki – o znormalizowanej głębokości, wynoszącej, jak się wydaje, po 1 1/2 sznura – podzielone zostały na działki, orientowane w jednym kierunku: do rynku lub jednej z ulic. Przy północno-zachodnim narożniku rynku – a zarazem w północno-zachodnim narożniku układu urbanistycznego – znalazł się zespół kościoła parafialnego z cmentarzem.

Zespół franciszkański zajął bardzo charakterystyczne miejsce, właściwe duchowemu posłannictwu zakonu, prowadzącemu działalność duszpasterską: poza modułarnym układem urbanistycznym, lecz dokładnie przy jego granicy. Sytuacja taka była już wówczas franciszkańską tradycją, ugruntowaną – w skali Małopolski – w Krakowie, zaś w skali ogólnoeuropejskiej – w samym Asyżu. Ceglana, ukształtowana zapewne w sześćdziesiątych latach XIII w. architektura kościoła⁵⁷ – z jednonawowym korpusem, wydłużonym, zamkniętym ścianą prostą chórem i zakrystią po jego południowej stronie – prezentuje charakterystyczny typ świątyni zakonu mendykanckiego.

⁵⁷ Architektura zespołu i bibliografię charakteryzuje A. Włodarek, w: *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arszyski, t. 2 *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 166–167.

Skala błogosławionej Salomei

Inną wersję sprzężenia lokacyjnego miasta i klasztoru franciszkańskiego (klarysek) reprezentuje Skala⁵⁸. W okresie 1257–1259 Bolesław Wstydlivy osadził na skale ponad doliną Prądnika, przeniesiony z Zawichostu klasztor klarysek, którego ksienią była siostra Bolesława, błog. Salomea⁵⁹. Przyczyną owej translokacji – a także wyboru warownego z natury miejsca, zwanego później Grodziskiem – było zagrożenie ze strony najazdów tatarskich⁶⁰. Przypuszczenia, jakoby klasztor miał się znaleźć w miejscu zameczku Henryka Brodatego z 1224 r., nie zostały potwierdzone przez badania terenowe, które świadczą, że klaryski osadzono „na surowym korzeniu”. Najstarszym elementem obronnego założenia jest odkryty niedawno mur z łamanego kamienia, wzniesiony w analogicznej technice, jak najstarsze budowle krakowskie kształtowane od doby Wielkiej Lokacji po 1. tercję wieku XIV; kontekst historyczny każe wiązać ów mur z czasami księcia Bolesława i Salomei⁶¹.

⁵⁸ Genezę i dzieje miasta analizowali: S. Krzyżanowski, *Polityka miejska*, s. 395; J. Stoksiak, *700 lat Skąły*, Skala 1970; F. Kiryk, *Skala*, w: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk, R. Kłodziejczyk, t. 1, Warszawa–Kraków 1978, s. 361–367; P. Trzcionka, *Skala. Zarys dziejów miasta*, Kraków 1994. Układ urbanistyczny nie był dotąd przedmiotem badań.

⁵⁹ Por. B. Kübriszówna, *Żywot bł. Salomei jako źródło historyczne*, w: *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 145–154.

⁶⁰ Na budowę tutejszej warowni zezwolił przenoszonym z Zawichostu klaryskom Bolesław Wstydlivy w r. 1257, S. Kłodziejski, *Przegląd archeologicznych badań średniowiecznych budowli obronnych w dolinie Prądnika i w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*.

⁶¹ Z. Holcer, W. Niewalda, S. Kłodziejski, *Sprawozdanie z badań historycznych, architektonicznych i archeologicznych na terenie Pustelni Grodziska koło Skąły*, mps, 1999, archiwum Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie; Z. Holcer, *Zarys historii Grodziska koło Skąły w średniowieczu (odkrycie trzeciego średniowiecznego murewanego zamku na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego)*, w: *XX Lat Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego. Badania naukowe w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, red. J. Partyka, Ojców 2001, s. 372, S. Kłodziejski, dz. cyt., s. 371–374.

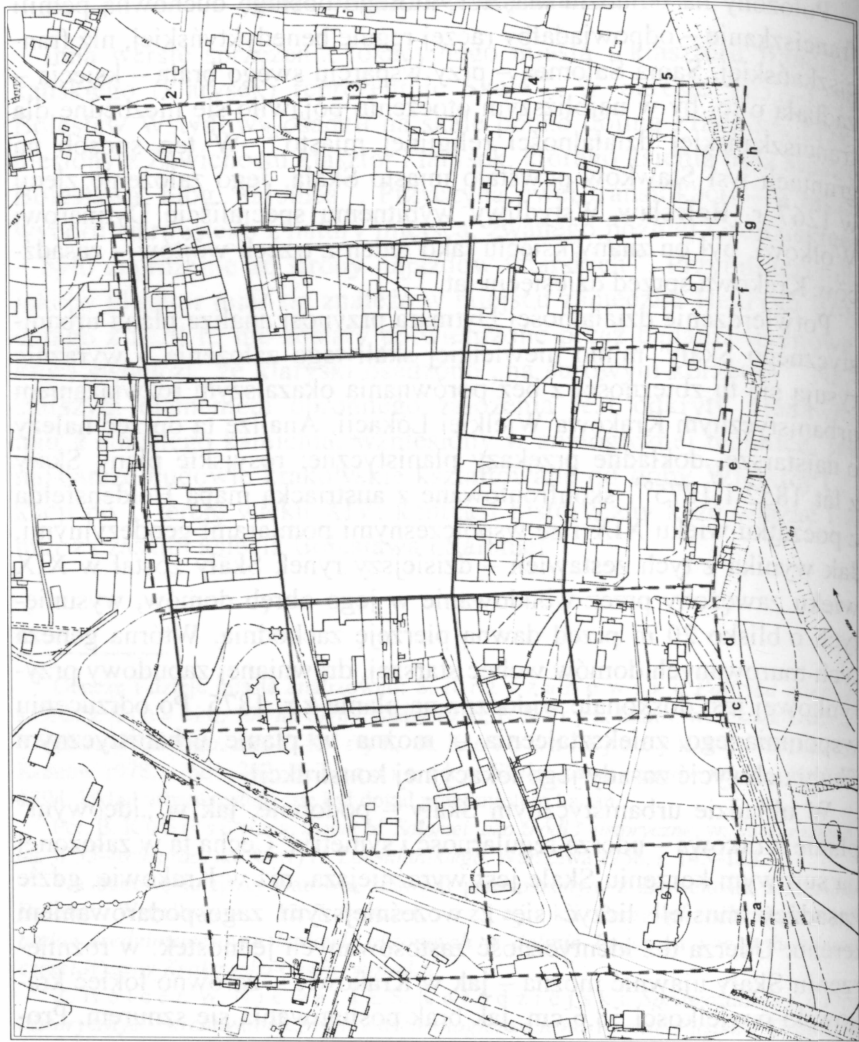
Położony na odludziu klasztor, którego obsługę duchowną pełnili franciszkanie – odpowiadałby raczej regule benedyktyńskiej, niż franciszkańskiej. Sama Salomea – przy wsparciu swego brata – księcia – zadbała o to, by w najbliższym otoczeniu pojawiło się niezbędne dla franciszkańskiej działalności religijnej miasto⁶². W ten sposób na gruntach wsi Stawków powstało miasto Skala. Jego założenie zlecił w 1267 r. Bolesław Wstydlivy wybitnemu specjalście Dytmarowi Wołkowi, był on znany księciu jako jeden z trzech wójtów – zasadzców Krakowa sprzed dziesięciu lat.

Potwierdzenie działalności Dytmara przynosi analiza planu urbanistycznego Skąły: mimo niewielkiej skali tego założenia – wyraźnie rysują się tu zbieżności z bez porównania okazalszym rozwiązaniem urbanistycznym Krakowa Wielkiej Lokacji. Analizę tą oprzeć należy o najstarsze, dokładne przekazy planistyczne: rosyjskie plany Skąły z lat 1852 i 1875⁶³, skonfrontowane z austriacką mapą Heldensfelda z początku wieku XIX i ze współczesnymi pomiarami geodezyjnymi. Jak wynika z tych zestawień – dzisiejszy rynek Skąły został w XIX wieku zawężony przez wbudowanie w jego obręb domów, wysuniętych o blisko 20 m przed dawną pierzeję zachodnią. Wtórna geneza tych murowanych domów wobec starszej, drewnianej zabudowy przyrynkowej jest doskonale widoczna na planie z r. 1875. Po odrzuceniu wspomnianego zniekształcenia – można w planie urbanistycznym Skąły uchwycić zasady jego lokacyjnej konstrukcji.

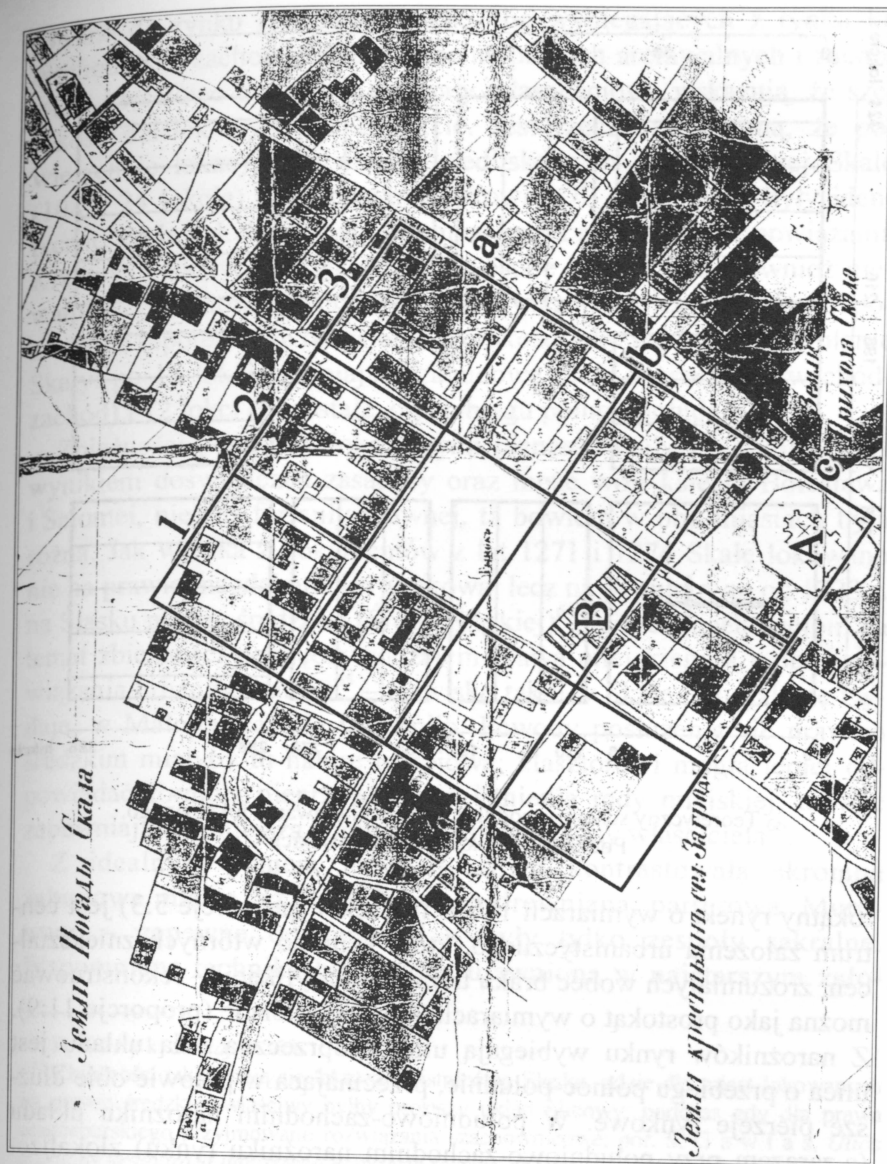
W układzie urbanistycznym Skąły – podobnie, jak w „ideowym” planie Krakowa – uderza regularność i symetria. Cecha ta w założonej na surowym korzeniu Skale jest wyraźniejsza, niż w Krakowie, gdzie zasadzcy musieli liczyć się z wcześniejszym zagospodarowaniem terenu. Uderza też identyczność zastosowanych jednostek: w rozmieszczeniu Skąły ujawnić można – jak w Krakowie – zarówno łokieć krakowski o wielkości 58,6 cm, jak brak posługiwania się sznurem. Pro-

⁶² W dokumencie lokacyjnym Salomea potwierdziła, iż miasto powstało *cum auxilio et auctoritate fratris nostri carissimi Boleslay (...) et generosa nurus nostra domine Kunegundis*; cyt. za: S. Krzyżanowski, *Polityka miejska*, s. 395.

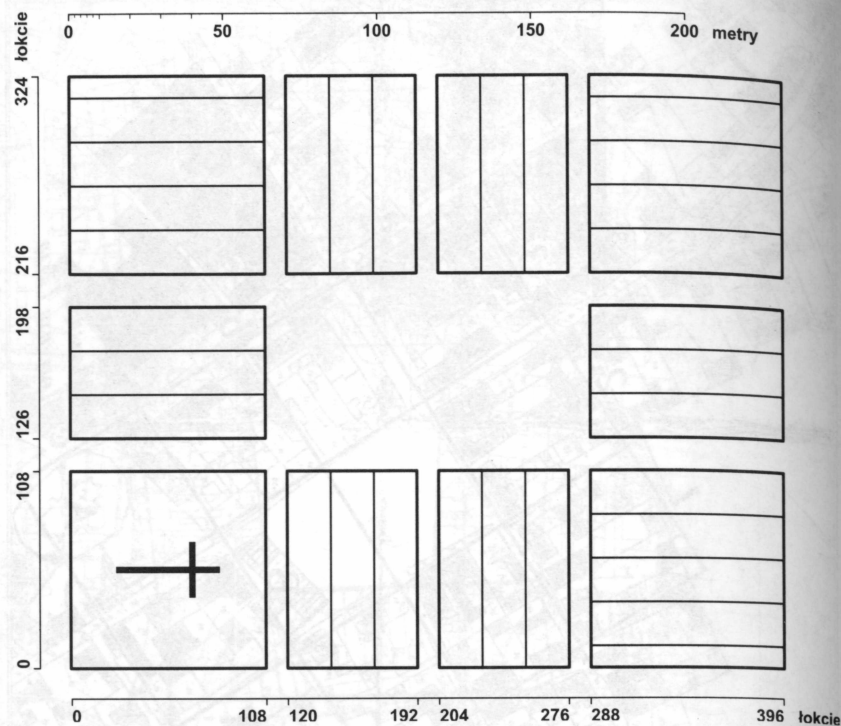
⁶³ Reprodukację planu udostępnił uprzejmie autorowi Pan Piotr Trzcionka.



Hipotetyczna rekonstrukcja lokacyjnego rozmierzenia centrum Nowego Miasta Korczyna: a-h, 1-5 siatka modularna, A. kościół parafialny (forma z XIII w. nieznaną), B. kościół franciszkanów.



Rekonstrukcja lokacyjnego rozmierzenia centrum Skala (w oparciu o plan archiwalny z 1875 r.): a-c, 1-3 siatka modularna; A. kościół parafialny, B. wtórne zawężenie rynku.



Teoretyczny schemat modularnego rozplanowania lokacyjnego.
Podziałka w łokciach „krakowskich”.

tokątny rynek, o wymiarach 180 x 108 łokci (proporcje 5:3) jest centrum założenia urbanistycznego, które – mimo wtórnych zniekształceń, zrozumiałych wobec braku trwałych fortyfikacji – rekonstruować można jako prostokąt o wymiarach 396 x 324 łokcie (proporcje 11:9). Z narożników rynku wybiegają ulice; poprzeczną ośią układu jest ulica o przebiegu północ-południe, przecinająca w połowie obie dłuższe pierzeje rynkowe. W południowo-zachodnim narożniku układu (a zarazem przy południowo-zachodnim narożniku rynku) zlokalizowany został kościół parafialny, wpisany wraz z cmentarzem w kwadrat o boku 108 łokci. Taką samą głębokość uzyskały działki, orien-

towane do rynku (i zapewne także ulic wybiegających z rynku ku wschodowi i zachodowi). Czytelne na planach archiwalnych i zachowane częściowo do dzisiaj podziały własnościowe wskazują, że szerokość działek wynosiła 24 łokcie. Jest rzeczą znaną, że powierzchnie lokacyjnych działek siedliskowych w niewielkiej Skale (108 x 24 łokcie) i stołecznym Krakowie (72 x 36 łokci) były identyczne, co jest dodatkowym argumentem na rzecz silnego powiązania Krakowa i Skały: nie tylko poprzez osobę księcia, lecz również niewątpliwego autora planu, Dytmara Wołka. Analiza modułarna pozwala na hipotetyczne określenie szerokości ulic w lokacyjnym planie Skały: po 18 łokci (skupiające zabudowę ulice o przebiegu wschód-zachód) i 12 łokci (pozostałe, o przebiegu północ-południe).

Zbieżności pomiędzy lokacyjnymi planami Skały i Krakowa były wynikiem doświadczeń zasadzcy oraz może woli księcia Bolesława i Salomei, nie zaś formuły prawnej, ta bowiem w obu miastach była różna. Jak wynika z dokumentów z lat 1271 i 1274 Skałę lokowano nie na prawie magdeburskim Krakowa, lecz na popularnym od 1223 r. na Śląsku prawie średzkim (Środy Śląskiej)⁶⁴. Wbrew spekulacjom na temat zbieżności pomiędzy rodzajem prawa miejskiego a typem rozwiązania urbanistycznego⁶⁵ – zjawisko takie w Skale (ani, jak się wydaje, w Małopolsce) nie wystąpiło. Powody posłużenia się prawem średzkim miałyby tu naturę ustrojową: klasztorowi mogła lepiej odpowiadać formuła nieprzewidująca istnienia rady miejskiej, a więc zapewniająca silniejszą kontrolę miasta ze strony właściciela⁶⁶.

Z idealnym planem urbanistycznym kontrastowała skromna zabudowa miasta, aż do XIX wieku drewniana, parterowa. Murowane – zapewne od fundacji – były tylko zespoły sakralne. Wspomniana technika budowlana ujawniona w najstarszym zało-

⁶⁴ F. K i r y k, *Skala*, s. 363.

⁶⁵ Zbieżności takie zdają się faktycznie istnieć na Śląsku, gdzie dla miast lokowanych na prawie średzkim właściwy byłby prostszy układ ulicowy, podczas gdy dla prawa magdeburskiego przyjmowano rozwiązania szachownicowe; por. S. G a w l a s, *Ulica a zmiany krajobrazu miejskiego w okresie lokacji*, „Kwart. Hist. Kult. Mater.” 47, 1999, nr 1–2, 1999, s. 23.

⁶⁶ Rada miejska uformowana została w Skale wtórnie; pierwsze jej potwierdzenia pochodzą z r. 1406 (F. K i r y k, *Skala*, s. 364).

zeniu klasztornym Grodziska zdaje się cechować także najstarszy kościół parafialny. W dzisiejszej budowli wyodrębnia się prostokątne prezbiterium o grubych, wzniesionych z kamienia łamanego murach, niewątpliwie identyczne ze wzmiankowanym przez Długosza murem prezbiterium (obok drewnianej wówczas nawy)⁶⁷.

Sącz świętej Kingi i klaryski: miasto małopolskie czy węgierskie?

W tym samym okresie, w którym za sprawą Salomei, Bolesława Wstydlwego i Kingi lokowana została Skąła – małżonka księcia doprowadziła do lokacji Sącza, zwanego dziś Starym. Zbieżność chronologiczna i personalna zdawałaby się wskazywać na podobne ukształtowanie przestrzenne. Tak się jednak nie stało: pierwotny plan urbanistyczny lokacyjnego Sącza zrekonstruowany przez Z. Beiersdorfa i autora⁶⁸ nie znajduje żadnych analogii w Małopolsce; ma natomiast bardzo liczne na Węgrzech (a także w Czechach).

W roku 1257 Bolesław Wstydlwy nadał swej małżonce Kindze ziemię sądecką jako rekompensatę za posag, zaangażowany w odbudowie kraju po najeździe tatarskim z r. 1241⁶⁹. Jak wynika z późniejszych dokumentów – Kinga władała ziemią sądecką jak suwerenna księżna⁷⁰, co zapewne doprowadziło do konfliktu z sądeckimi kasztelanami, mającymi – jak wynikałoby z badań A. Żakiego – swą warowną siedzibę w ówczesnym Sączu, utożsamianym z późniejszą wsią

⁶⁷ M. Kornecki, *Fazy przebudowy gotyckiego kościoła w Skale*, „Teki Kom. Urb. i Archit.” 1, 1967, s. 181–194; tenże, *Zabytki regionu olkuskiego*, w: *Dzieje Olkusza*, t. 2.

⁶⁸ Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Sztuka Starego Sącza*, w: *Historia Starego Sącza od czasów najdawniejszych do 1939 roku*, red. H. Barycz, Kraków 1979, s. 304–305; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz, zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985, s. 22–26.

⁶⁹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosinski, t. 2, Kraków 1886, nr 452.

⁷⁰ F. Kiry, *Miasto średniowieczne*, w: *Historia Starego Sącza*, s. 46; tenże, F. Kiry, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XV w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, „Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 70, Kraków 1985, s. 166–167.

o charakterystycznej nazwie Podegrodzie⁷¹. Lokacja miasta – dokonana w oparciu o niezachowany dokument, wystawiony niewątpliwie przez Kingę⁷² – musiała mieć miejsce najwcześniej w r. 1257, najpóźniej zaś w r. 1273, gdy mieszczanie sądecki otrzymali od Bolesława Wstydlwego przywilej celny⁷³. W tymże roku po raz pierwszy pojawił się w źródłach wójt sądecki Michał (nabył od Kingi młyn w Podegrodziu); musiał on być zasadzcą Sącza lub przynajmniej spadkobiercą zasadzcy⁷⁴.

Lokacji miasta towarzyszyło erygowanie parafii i kościoła parafialnego. Kościół ten otrzymał charakterystyczne wezwanie św. Elżbiety

⁷¹ A. Żak, *Naszacowice–Podegrodzie–Stary Sącz*, „Acta Archeologica Carpathica” 1, 1959; tenże, *O położeniu wczesnośredniowiecznego Sącza*, „Rocznik Sądecki” 4, 1960; tenże, *Wczesnośredniowieczny sądecki zespół osadniczy (badania z r. 1968)*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN” 13, Kraków 1969; tenże, *Wędrówki Sącza*, Kraków 1974; tezy Żakiego wsparła A. Rutkowska – Płachcińska, *Sądecka w XIII o XIV wieku, przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961. Zob. także J. Polecki, *Dwa grodziska w Podegrodziu–problem kasztelanii sądeckiej*, w: *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI–XII wieku w Europie Środkowo–Wschodniej*, red. S. Młodziej, Wrocław 1993, s. 235–259. Mniej przekonująca wydaje się być teza o przedlokacyjnym, kasztelańskim Sączu na terenie późniejszych Biegonic (zob. M. Trzepacz – Cabalska, *Grodzisko wczesnośredniowieczne w Chelmcu Polskim pow. Nowy Sącz i problem chronologii grodzisk Sądeckich*, „Wiadomości Archeologiczne” 31, 1965, s. 135–142; też, *Pradzieje Starego Sącza i jego najbliższej okolicy*, w: *Historia Starego Sącza*, s. 31–32), a także właściwe starszej literaturze doszukiwanie się najstarszego Sącza w miejscu Starego Sącza (H. Langewina, *System obrony doliny Duncajca*, Kraków 1929, s. 37–39; W. Bazeli, *Historie starosądeckie. Szkice historyczne z dziejów miasta Starego Sącza i jego okolicy*, Kraków 1965, s. 27–43), co nie znalazło dotąd przekonujących świadectw archeologicznych.

⁷² Dokument ten został zapewne zniszczony w wyniku lokacji Nowego Sącza (1292), pomyślanej przez Wacława II Czeskiego jako translacja; Z. Kozłowska – Budkowa, recenzja tomu 3 „Rocznika Sądeckiego”, „Małopolskie Studia Historyczne” 1, 1958, z. 3–4.

⁷³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, Kraków 1876, nr 83. Teza, jakoby Sącz był lokowany pomiędzy rokiem 1268 (gdy nazwany został wsią) a 1273 (Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz*, s. 23–24) nie wydaje się uzasadniona, wobec faktu, że terminy określające miasto i wieś nie były jeszcze w XIII w. konsekwentnie stosowane; wymienne stosowanie tych terminów dotyczyć mogło szczególnie Sącza z uwagi na charakter przyjętego tu rozwiązania urbanistycznego (zob. niżej).

⁷⁴ F. Kiry, *Miasto*, s. 49.

i św. Małgorzaty, z których pierwsza była ciotką, druga zaś siostrą Kingi. Dni obu tych świętych – obok świąt patronów Węgier, królów Stefana i Władysława oraz patronki franciszkanek św. Klary – wiązały się w Sączu z odpustami, nadanymi w r. 1285 przez arcybiskupa gnieźnieńskiego⁷⁵.

Układ urbanistyczny lokacyjnego miasta, którego patronami zostali węgierscy święci związani z dynastią Arpadów, miał również węgierski charakter. Układ ten, wydłużony w linii północ-południe, zgodnie z przebiegiem traktu handlowego biegnącego równolegle do Popradu, ponad szkarpą zalewową, został zatarty w części północnej przez regulację szachownicową, którą można by łączyć z przywilejami ksiieni Konstancji i jej brata Kazimierza Wielkiego, przenoszącego Stary Sącz na prawo magdeburskie (1357–1358)⁷⁶. W stanie dobrze czytelnym zachowała się natomiast część południowa wraz z sytuacją kościoła parafialnego; o dyspozycji części północnej świadczą nieregularności występujące w układzie szachownicowym. Plan Sącza św. Kingi miał dyspozycję ulicową. Jego centrum stanowił silnie wydłużony plac, czy raczej ulica o długości około 800 metrów⁷⁷, po bokach której, wytyczone zostały głębokie działki siedliskowe, biegnące ku szkarpie powodziowej Popradu (od wschodu) i do podnóży Góry Miejskiej (od zachodu). W połowie długości owej ulicy, a więc w centrum układu urbanistycznego, zlokalizowany został kościół parafialny. Bardzo ważnym elementem programu miasta była młynówka⁷⁸: imponująca konstrukcja inżynierska, związana ze stawem – sztucznie spiętrzoną zbiornikiem retencyjnym pod Górą Miejską (zarys stawu, zaznaczonego na archiwalnych mapach i planach, za-

⁷⁵ Tamże, s. 48–49.

⁷⁶ Analiza obu układów urbanistycznych wykazująca ich niejednoczesność: Z. B e i e r s d o r f, B. K r a s n o w o l s k i, *Stary Sącz*, s. 24–26, 40–43.

⁷⁷ Relikt zachodniej pierzei owej ulicy stanowi dzisiejsza ul. Mickiewicza, relikt pierzei wschodniej związany jest z drogą zachowaną na zapleczech zabudowy po wschodniej stronie ul. Sobieskiego, (która przebita została jako odcinek traktu z końca XVIII w.); wnętrze ulicy – tutaj zasadniczo nadal niezabudowane – znalazło się w uposażeniu kościoła, w ramach którego wznoszono budynki gospodarcze; na początku XVII w. powstała tu wikarówka (por. F. K i r y k, *Miasto*, s. 95).

⁷⁸ Jej związek z Kingą utrwaliła legenda o sprowadzeniu wody do Sącza.

chowal się do dziś) – tworząca poprzeczną oś układu urbanistycznego, przecinająca ulicę – plac po północnej stronie cmentarza przykościelnego, opadająca z dużą siłą ze szkarpy powodziowej, poniżej której znalazł się młyn.

Tego rodzaju ulicowe układy urbanistyczne z kościołem parafialnym zajmującym centralny punkt we wnętrzu, charakterystyczne są zarówno dla miast jak wsi lokowanych w XIII i XIV w. na Węgrzech. Do licznych przykładów należą m.in. miasta na terenie Słowacji (Levocza, Bardiów, Slovenska Lupča, Podoliniec, Preszów, Sabinów, Spiska Nowa Wieś)⁷⁹ oraz liczne wsie, w tym znajdujące się dziś w granicach Polski wsie spiskie (Frydman, Krempachy, Niedzica, Nowa Biała)⁸⁰. Kinga, węgierska księżniczka władająca ziemią sądecką niemal jak suweren, sięgnęła zatem zarówno do tworzonej przez węgierską dynastię kultury religijnej, jak do węgierskich wzorów osadniczych, kształtowanych – podobnie, jak w Małopolsce – również w oparciu o prawo niemieckie, lecz posługujących się innymi modelami przestrzennymi, zacierającymi tak charakterystyczne dla

⁷⁹ Por. E. F ü g e d i, *Kirchliche Topographie und Siedlungsverhältnisse in der Slowakei*, „Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae” 5, Budapest 1959, z. 3–4; tenże, *Der Stadtplan von Stuhlweissenburg und die Anfänge des Bürgertumes in Ungarn*, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” 15, Budapest 1969; tenże, *Die Entstehung des Städtewesens in Ungarn*, „Alba Regia. Annales Musei Stephani Regis” 10, 1969; A. K u b i n y i, *Zur Frage der deutschen Siedlungen im mittleren Teil des Königreiches Ungarn (1200–1511)*, w: *Die deutsche Ostsiedlung des Mittelalters als Problem der europäischen Geschichte* red. W. Schlesinger, „Vorträge und Forschungen” 18, Sigmaringen 1974; tenże, *Mittelalterliche Siedlungsformen in Westungarn*, w: *Siedlungsformen als Quellen zur Besiedlungsgeschichte Niederösterreichs*, red. H. Feigl, Wien 1986; T. Z a l č i k, *Urbanizmus stredovekého mesta na Slovensku*, Bratislava 1973.

⁸⁰ T. S z a f e r, *W sprawie badań nad urbanistyką Spisza*, „Kwart. Arch. i Urb.” 1, 1956; A. S o l e c k i, *Zagadnienia przebudowy struktury przestrzennej wsi na Spiszu Polskim*, „Tek. Kom. Urb. i Arch.” 3, 1969; S. Ż y c h o Ń, *Problemy historyczno-urbanistyczne wsi Frydman*, „Materiały i Sprawozdania Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, Kraków 1971–1972; A. K ö r m e n d y, *Kształtowanie się organizacji parafialnej na Spiszu w XIII wieku a rozwój społeczno-gospodarczy regionu*, „Kwart. Hist.” 103, 1986, z. 2, s. 377–398; B. K r a s n o w o l s k i, *Z badań nad kompozycją wiejskich, lokacyjnych układów osadniczych na granicy Podhala i Spisza*, „Spraw. z Pos. Kom. PAN”, I–VI 1996, Kraków 1997.

Małopolski różnice pomiędzy lokacyjnymi układami wiejskimi i miejskimi. Zasadzący nie mógł być zatem – jak się niekiedy przypuszcza – któryś ze Ślązaków, krakowskich wójtów – zasadźców, związanych z Wielką Lokacją Krakowa z 1257 r.; musiał być to przybysz z Węgier, może z nieodległego Spisza. Forma urbanistyczna Sącza św. Kingi była tak różna od szachownicowych planów miast małopolskich, a zarazem tak bliska układom wiejskim, że mogło się to stać jedną z przyczyn wątpliwości co do miejskiego charakteru Sącza, czytelnych w dokumentach z końca XIII w. I tak w r. 1283 klaryski otrzymały od papieża potwierdzenie posiadania *villam Sandecz, que civitas vulgariter nuncupatur*⁸¹, zaś w r. 1298 dokument Wacława II mówi o *oppidum seu locum forensem dictum Sandec*⁸².

Program miasta św. Kingi został poszerzony przez nią samą poprzez fundację klasztoru klarysek, a może również klasztoru franciszkanów. Fundacja klasztoru klarysek dokonana została przez Kingę w 1280 r. Niezależnie od kontekstu politycznego – dla którego, znamieną zdaje się być zarówno data (bezpośrednio po śmierci Bolesława Wstydliwego), jak też niechętny stosunek następcy Bolesława, Leszka Czarnego, do władania przez Kingę Sądeczyną⁸³ – u podstaw fundacji leżała bez wątpienia fascynacja Kingi ideami franciszkańskimi, fascynacja, której wielokrotnie dawała wyraz już wcześniej. Bezpośrednim wzorem dla fundacji sprzężonego z miastem klasztoru klarysek – którego księżną została sama Kinga – była zapewne Skała błog. Salomei. Jako analogie można traktować też poczynania innych księżnych małżonek i królewskich córek, zwłaszcza błog. Jolenty Heleny, siostry Kingi i żony księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, wraz z któ-

⁸¹ Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. 1, nr 102. W tym ostatnim wypadku obniżenie rangi Sącza – wówczas już Starego – miało jednak głównie aspekt polityczny wobec zamierzonej wcześniej translacji, związanej z dokonaną w r. 1292 lokacją Nowego Sącza.

⁸² Tamże, t. 2, Kraków 1886, nr 526.

⁸³ Por. F. Kiryk, *Miasto*, s. 50.

rym ufundowała klasztor franciszkanów i klarysek w Gnieźnie⁸⁴ oraz błog. Agnieszki, fundatorki klasztoru klarysek i franciszkanów w Pradze (1238–1250)⁸⁵. Sytuacja sądeckiego klasztoru klarysek – styczna do miasta, a zarazem obronna, ponad szkarpą zalewową Popradu – jest typowa dla zespołów franciszkańskich. Problem najstarszej fazy budowlanej oraz pierwotnego programu kościoła klasztorowego p.w. św. Trójcy i klasztoru klarysek – nie przedstawia się jasno⁸⁶. Pierwszą fazę, przypadającą na lata 1280–ok. 1292, wyznaczoną datami fundacji i śmierci Kingi, potwierdzają odpusty nadane przez arcybiskupa Jakuba Świnkę⁸⁷ oraz romańskie jeszcze w swym charakterze rytzy zachowane wewnątrz prezbiterium, na ścianie północnej, wykonane niewątpliwie w końcu XIII w.⁸⁸ Hipotetycznie – wobec braku badań archeologicznych i architektonicznych – można założyć, że ogólny program kościoła, znajdujący odzwierciedlenie w jego rzucie, pochodziłby z doby fundacji, podczas gdy formy i detale gotyckiej architektury (sklepienie prezbiterium, okna z maswerkami) wiążą się z królewskim warsztatem budowlanym wawelskiej katedry i konsekracją w 1332 r.⁸⁹ Program ten – charakterystyczny dla kościołów należących do klasztorów panieńskich – obejmuje krótkie,

⁸⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 5 Województwo poznańskie* (red. T. Ruszczyńska, A. Sławska), zesz. 3 Powiat gnieźnieński, Warszawa 1962, s. 59–61; W. Sawaicki, *Bł. Jolenta, życie i dzieje kultu*, Gniezno–Niepokalanów 1980.

⁸⁵ Fundatorka, córka króla Czech Przemysła Ottokara I, poprzez matkę z dynastii Arpadów, była spokrewniona z Kingą; H. Soukupová – Benáková, *Přemyslovské mauzoleum v klášterě blahoslavené Anežky na Františku*, „Umění” 24, Praha 1976, z. 3, s. 193.

⁸⁶ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Architektura kościoła i klasztoru sióstr klarysek w Starym Sączu*, „Currenda”, Tarnów 1981, nr 5–8, s. 133–138; P. Pencakowski, *Gotyckie kościoły zakonu św. Franciszka w Starym i Nowym Sączu*, „Kwart. Archit. i Urb.” 36, 1991, z. 2.

⁸⁷ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 502.

⁸⁸ Rytzy te odkryte zostały przez ś.p. ks. Stanisława Kruczka, przed laty kapelana klasztorowego; reprodukcja fragmentu: *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*, red. M. Walicki, t. 1, Warszawa 1971, il. 714.

⁸⁹ Por. P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasimir the Great. Church Architecture in Lesser Poland 1320–1380*, Kraków 1985.

jednoprzęsłowe, sklepienie prezbiterium z trójbocznym zamknięciem, szerszy, dwuprzęsłowy, pierwotnie niewątpliwie nie sklepiony korpus oraz trójprzęsłową, dwukondygnacyjną część zachodnią, z chórem panieńskim na piętrze i kapitularem (?) na parterze. Do korpusu od strony klasztoru (od południa) przylega sklepiena lokalność – kaplica grobowa św. Kingi⁹⁰ i sąsiadujący z nią „konfesjonał”, który według miejscowej tradycji zakonnej znajduje się w miejscu pierwotnej rezydencji Kingi⁹¹.

Rozwiązanie architektoniczne kościoła klasztorowego znajduje analogie wśród mendykantkich, żeńskich kościołów wzniesionych w okresie zbliżonym do sądeckiej fundacji. Charakterystycznymi przykładami⁹² są świątynie na terenie Austrii: dominikanek w Imbach oraz klarysek w Judenburgu i Dürnstein⁹³, w Polsce zaś – kościół cysterek w Chelmie. Wzór ten – w późniejszym już okresie – powtórzył kościół klarysek w Obudzie, przy którym – może pod wpływem Starego Sącza – analogicznie usytuowana została kaplica grobowa fundatorki, Elżbiety Łokietkówny⁹⁴. Odpowiedniki ma też kaplica – mauzoleum fundatorki przy kościele (względnie między kościołem a klasztorem); występuje ona np. przy kościele benedyktynek w Staniątkach⁹⁵. Starosądecka tradycja o przyległej do kościoła rezydencji Kingi kojarzy się z palatium błog. Agnieszki przy wspomnianym kościele klarysek w Pradze⁹⁶.

⁹⁰ Pochowanie Kingi w klasztorze starosądeckim ma wczesne potwierdzenia źródłowe (z lat 1307 i 1311); zob. *Hagiografia polska*, t. 1, s. 766. O fakcie tym wspomina też J. Długosz, *Vita Beatae Kunegundis*, w: J. Długosz, *Opera omnia*, t. 1, Kraków 1887.

⁹¹ S. Barbara Domicella Fox, *Pamiętniki starodawne klasztoru zebrane i spisane (...)* przez lat kilka aż do roku 1860, rkps, archiwum klasztoru klarysek w Starym Sączu, sygn. Rk-b-4, s. 27–28, 31.

⁹² Z. Beiersdorf, M. Kornecki, B. Krasnowolski, dz. cyt., s. 310.

⁹³ R. K. Dornin, *Bettelsordenkirchen in Österreich. Zur Entwicklung der österreichischen Gotik*, Baden bei Wien 1935, s. 155–185.

⁹⁴ E. Śnieżyńska-Stolot, *Odkrycie klasztoru klarysek i grobu królowej Elżbiety Łokietkówny na Węgrzech*, „Biul. Hist. Sztuki” 51, 1979, z. 1, s. 23.

⁹⁵ B. Krasnowolski, *Historia klasztoru Benedyktynek w Staniątkach*, Kraków 1999.

⁹⁶ H. Soukupová-Benáková, *Přemyslovské mauzoleum*, s. 193; też: *Pohřby Přemyslovců v klastře bl. Anežky v Praze Na Františku*, „Časopis Národního Muzea v Praze”, řada historická 154, Praha 1985, s. 14–20.

Niejasno przedstawia się problematyka starosądeckiego klasztoru franciszkanów z kościołem św. Stanisława. Zespół ten, gruntownie przebudowany w wiekach XVII i XVIII, w 1815 r. został przejęty przez władze austriackie i przekształcony dla celów świeckich⁹⁷. Brak badań architektonicznych i archeologicznych powoduje, że wszelkie wnioski muszą być traktowane jako hipotezy. Zespół mógł powstać zarówno u schyłku średniowiecza, bez związku z fundacją Kingi, ale mógł też powstać w wyniku tej fundacji. Obie możliwości trzeba dziś uznać za równorzędne. Za pierwszą⁹⁸ przemawia zwłaszcza wzmianka z 1310 r. o wspólnym kościele braci mniejszych i sióstr⁹⁹. Takie wiązanie zespołów klasztorowych żeńskich i męskich było częstą praktyką w średniowieczu, wynikającą z konieczności zapewnienia zakonnikom posługi duchowej; dobrym przykładem, bliskim ideowo Kindze, jest wspomniana gnieźnieńska fundacja błog. Jolenty i Bolesława Pobożnego¹⁰⁰. Ważkim argumentem są też losy klarysek i franciszkanów w okresie próby translacji miasta, związanej z lokacją Nowego Sącza, gdzie powstał tylko jeden franciszkański kościół zakonny, wyraźnie wzorowany na starosądeckim kościele klarysek. Argument na rzecz drugiej możliwości jest zwłaszcza miejscowa tradycja zakonna, która w Kindze widzi fundatorkę obu klasztorów. Klasztor męski istniałby w 1287 r., gdy miała się tu odbywać kapituła prowincjalna¹⁰¹; nie można jednak wykluczyć, że przekaz ten odnosić się

⁹⁷ Charakterystyka przekształceń: Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Stary Sącz*, s. 95.

⁹⁸ Opowiada się za nią P. Pencakowski, dz. cyt.

⁹⁹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 551.

¹⁰⁰ Por. przypis 86. Przykładów z terenu trzynastowiecznych Czech dostarcza Praga, Znojmo i Olomuniec (H. Soukupová-Benáková, *Přemyslovské mauzoleum*, s. 208–212), ze Śląska – klasztor minorytów i klarysek we Wrocławiu, fundacja Henryka Pobożnego i jego małżonki Anny, córki Przemysła Ottokara II (T. Kozaczewski, *Kościół klarysek, dwór księżnej Anny a dom kupców*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej” 36, „Architektura 24”, Wrocław 1960; J. Rózpedowski, *Rozwój przestrzenny kościoła klarysek we Wrocławiu*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki” 2, „Studia i Materiały” 1, Wrocław 1970; J. Eysmونت, *Architektura pierwszych kościołów franciszkańskich na Śląsku*, w: *Z dziejów sztuki Śląskiej*, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978, s. 41–92).

¹⁰¹ K. Kantak, dz. cyt.

mógł do wspólnego klasztoru. Za wczesną metryką kościoła franciszkańskiego zdaje się świadczyć wezwanie św. Stanisława, które wszak pojawiło się w fundowanym przez Bolesława i Kingę kościele franciszkańskim w Nowym Mieście Korczynie, gdzie – jak w Sączu – patronką kościoła parafialnego była św. Elżbieta¹⁰². Kolejną przesłanką jest sytuacja klasztoru starosądeckiego przy północnym zakończeniu ulicy-placu, co może wskazywać na związek pomiędzy układem urbanistycznym a fundacją. Analiza architektury – pobieżna, bo oparta tylko na analizie stanu istniejącego i austriackiego projektu przebudowy z 1856 r. – zdaje się wskazywać na dwunawową dyspozycję korpusu kościelnego¹⁰³ i krótkie prezbiterium usytuowane asymetrycznie, w przedłużeniu jednej z domniemych naw. Rzut taki mógłby mieć związek z jednym z charakterystycznych rozwiązań średniowiecznych kościołów mendikańskich, m. in. z ukształtowaniem kościoła franciszkanów w Krakowie w końcu XIII w.¹⁰⁴, co wzmacniałoby tezę o genezie trzynastowiecznej.

Nowym etapem w dziejach Sądeczyny była lokacja kolejnego lokalnego centrum politycznego – Nowego Sącza¹⁰⁵ – dokonana w zmienionej sytuacji politycznej w roku 1292 przez Wacława II, zamierzona zaś co najmniej rok wcześniej, jeszcze za życia Kingi

¹⁰² Cześć Kingi dla św. Stanisława znalazła też wyraz w jej zaangażowaniu w proces kanonizacyjny z r. 1253, a także w poświęconej przez Długosza fundacji pierwszej trumny św. Stanisława w katedrze wawelskiej; E. Ś n i e ż y Ń s k a – S t o l o t, *Ze studiów nad ikonografią legendy św. Stanisława*, „Folia Historiae Artium” 8, 1972, s. 161–182.

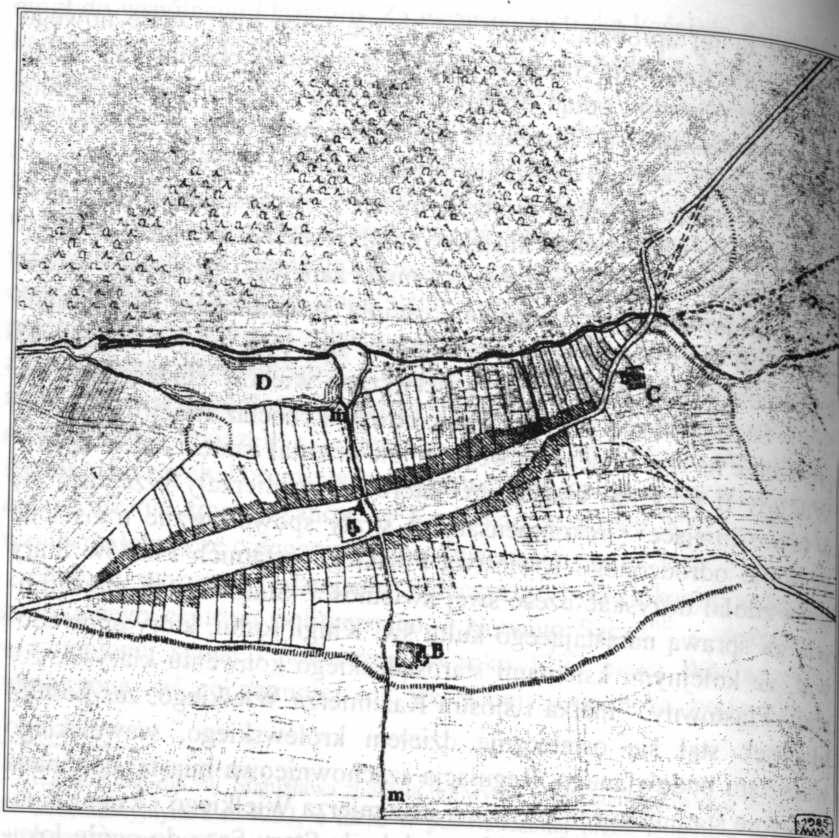
¹⁰³ Hipotezę tę zdaje się potwierdzać opis z XVIII w., wymieniający oltarz przy filarze stojącym pośrodku nawy (*ad columnam mediam maioris chori*); o. Bonawentura Makowski, *Thesaurus Provinciae Poloniae (...) accomodatus (...) et completus A.D. 1764*, rkps, archiwum prowincji franciszkanów w Warszawie, s. 215.

¹⁰⁴ S. P a s i c i e l, dz. cyt.

¹⁰⁵ A. R u t k o w s k a – P ł a c h c i s k a, dz. cyt., s. 126–146; K. D z i w i k, *Sądeczyna wczesnośredniowieczna (do końca XIII wieku) w świetle źródeł i dotychczasowego stanu badań*, „Rocznik Sądecki” 3, 1957; tenże, *Rozwój przestrzenny miasta Nowego Sącza od XIII do XIX wieku na tle stosunków gospodarczych*, „Rocznik Sądecki” 5, 1962; F. K i r y k, *Rozwój*, s. 142–157; tenże, *Początki miasta*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, red. F. K i r y k, t. 1, Warszawa–Kraków 1992, s. 85–96; Z. B e i e r s d o r f, B. K r a s n o w o l s k i, *Rozwój przestrzenny*, tamże, s. 97–120.

i może za jej aprobatą. Miało być to nie tylko utworzenie nowego miasta, ale translacja Sącza w miejsce o wybitnie obronnym znaczeniu. Sącz – zwany odąd Starym – przestałby istnieć, zaś związane z nim mieszczaństwo i instytucje znalazłyby się w nowym mieście. Tu rzeczywiście – w celu osadzenia nowego miasta – przenieśli się spadkobiercy starosądeckiego wójta Tylmana z ówczesnym wójtem Bertoldem, tutaj ufundowano klasztor dla klarysek i franciszkanów. Ciągłość Sącza w jego nowym miejscu miała zapewne „firmować” nawet św. Małgorzata jako patronka kościoła parafialnego; ale zmiana orientacji politycznej spowodowała, że nie była to już węgierska księżniczka, lecz męczennica z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Stary Sącz przetrwał jednak ciężkie chwile i chociaż stracił regionalne znaczenie na rzecz Sącza Nowego, to nie przestał istnieć. Już w 1298 r. Wacław II przyznał klaryskom – które nie zamierzały przenieść się w nowe miejsce – rekompensatę za straty spowodowane translacją. W dobie odrodzonego Królestwa Polskiego ostatnich Piastów Stary Sącz zdołał odzyskać część swej świetności. Stało się tak niewątpliwie za sprawą narastającego kultu św. Kingi; kultu, który spowodował, że kolejnymi ksieniami starosądeckiego konwentu klarysek zostały Piastówny – matka i siostra Kazimierza Wielkiego, zaś kościół klarysek stał się ostatecznie dziełem królewskiego, wawelskiego warsztatu budowlanego. Regulacja szachownicowa miasta, dokonana zapewne staraniem rodzeństwa – Kazimierza Wielkiego i ksieni Konstancji – w latach 1357–1358, upodobniła Stary Sącz do ogółu lokalnych miast małopolskich, zacierając węgierską genezę.

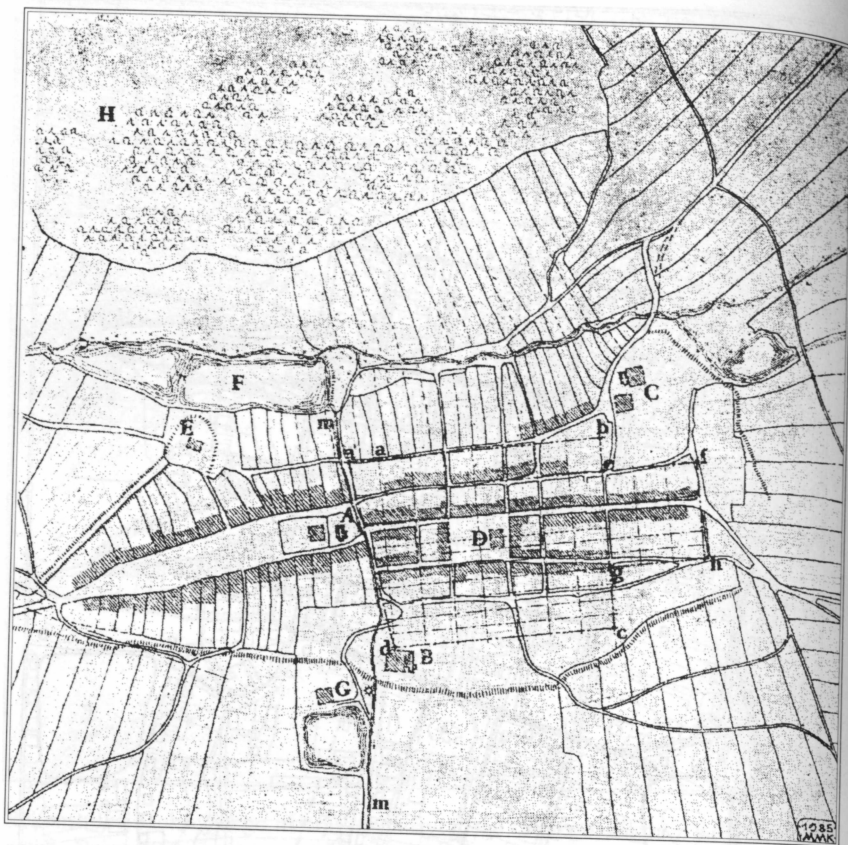
Przeprowadzona charakterystyka pięciu wybranych miast z doby Bolesława Wstydlivego nie wyczerpuje oczywiście bogatej problematyki urbanistycznej owej epoki, ani tym bardziej przedsięwzięć budowlanych księcia i jego otoczenia. Zasygnalizowane problemy – dalekie od całościowego ujęcia – ukazują silne związki pomiędzy programami urbanistyczno-architektonicznymi a duchowym obliczem epoki, w której aktywność panujących rodów przekraczała wymiar polityczny i materialny, sięgając głęboko pojmowanego życia religijnego, inspirowanego wzorami franciszkańskimi, wraz z wyrażaną w zgodzie z tymi wzorami tradycją św. Stanisława. To nie przypadek, że zarówno najstarszym, jak najświetniejszym kreacjom urbanistycz-



Rekonstrukcja lokacyjnego układu urbanistycznego (Starego) Sącza z lat 1257–1273 wg Z. Beiersdorfa i autora, rys. M. M. Kornecki: A–kościół parafialny, B–zespół klasztoru klarysek, C–zespół klasztoru franciszkanów, D–staw, m–m – młynówka.

PLAN NA STRONIE 191. Analiza modułarna obu układów urbanistycznych Starego Sącza. Układ urbanistyczny lokacji z okresu 1257–1273: I–III orientacyjna zasada rozmierzenia trzech pasm z ulicą pośrodku i działkami po bokach; elementy związane z układem lokacyjnym: A–kościół parafialny, B–zespół klasztoru klarysek, C–zespół klasztoru franciszkanów (?), D–D–D–młynówka, E–E–staw (zbiornik retencyjny), F–staw młyński. Układ urbanistyczny regulacji z lat 1357–1358: a–k, 1–11 zasady rozmierzenia modułarnego; elementy związane z układem: H–H–modularnie wymierzone przedmieście, G–G–kompleks działek ogrodowych. Podziałka w stopach = 0,32 m dotyczy układu lokacyjnego, podziałka w stopach „krakowskich” 0,293 m – regulacji z XIV w.





Rekonstrukcja układu urbanistycznego Starego Sącza ukształtowanego w wyniku regulacji z lat 1357–1358 wg Z. Beiersdorfa i autora, rys. M. M. Kornecki. Zaznaczona siatka modułarna układu szachownicowego miasta (a', a–b–c–d) i przedmieścia (e–f–g–h); relikty dawnego placu oddzielone od układu szachownicowego młynówką (m–m); A–kościół parafialny, B–zespół klasztoru klarysek; C–zespół klasztoru franciszkanów, D–rynek, E–domniemane wójtostwo, F–staw, G–folwark klarysek z młynem i stawem, H–Góra Miejska.

nym średniowiecznej Małopolski, uwarunkowanym oczywiście przez nowe, gospodarcze i polityczne modele organizacji miejskiej, towarzyszyły zjawiska wykraczające poza owe uwarunkowania: szybkie rozprzestrzenianie się idei franciszkańskich, początki kultu narodowego patrona a zarazem początki kultów licznych świątobliwych przedstawicieli panującej dynastii. Procesy te przebiegały podobnie w całej Europie Środkowej, w podobny sposób kierowane i inspirowane przez połączone różnorodnymi więzami dwory Piastów w Małopolsce, na Śląsku i w Wielkopolsce, Przemysłidów w Czechach¹⁰⁶ i Arpadów na Węgrzech. Wszystkie te współgrające ze sobą zjawiska z różnych dziedzin życia – politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego, religijnego – tworzyły ów właściwy dla dojrzałego średniowiecza harmonijny i kompletny obraz świata, którego efektem byłaby w Europie Zachodniej tak wyraźna równoległość rozwoju architektury gotyckiej i scholastyki, będąca wynikiem „stałych skłonności myślowych”¹⁰⁷. Czy w Europie Środkowej, w Małopolsce, nie wykształcającej jeszcze w wieku XIII ani perfekcyjnej architektury gotyckiej, ani uniwersyteckich spekulacji teologicznych, wyrazem owych „skłonności myślowych” do porządkowania świata stawały typowe tutaj, a rzadsze na Zachodzie¹⁰⁸ regularne kreacje urbanistyczne? Na to pytanie trzeba zapewne udzielić odpowiedzi twierdzącej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że regularne układy urbanistyczne średniowiecznych miast Śląska, Czech, Moraw, Małopolski, Wielkopolski i Węgier były ewenementem w skali europejskiej, zarówno

¹⁰⁶ O ideowych, religijnych przesłankach działalności Przemysłidów jako twórców nowych miast i klasztorów (zwłaszcza franciszkańskich) oraz o związkach między kulturą dworską Czech, Śląska, Małopolski i Węgier, zob. J. K u t h a n, *Prěmysl Ottokar II. König, Bauherr und Mätzen. Höffische Kunst im 13. Jahrhundert*, Wien–Köln–Weimar 1996, s. 29–40, 378–388.

¹⁰⁷ E. P a n o f s k y, *Architektura gotycka i scholastyka*, w: E. P a n o f s k y, *Studia z historii sztuki*, Warszawa 1971, s. 33–65.

¹⁰⁸ Problem różnorodnych, regularnych układów urbanistycznych w Europie Zachodniej – wraz z ich uwarunkowaniami politycznymi i gospodarczymi – przedstawił w kontekście badań nad lokacjami miejskimi na Śląsku R. E y s y m o n t t, *Lokacje miejskie na Śląsku – europejskie wzory i podobieństwa*, w: *Procesy lokacyjne miast w Europie środkowo-wschodniej*. Konferencja w Łądku Zdroju 28–29 października 2002 (w opracowaniu).

poprzez masowość zjawiska, jak skalę czołowych realizacji. Ewene-ment ten jest skutkiem różnic rysujących się pomiędzy procesami urbanistycznymi zachodzącymi w „starszej” i „młodszej” Europie¹⁰⁹. Podczas gdy dominujące w zachodniej Europie, nieregularne układy urbanistyczne wiązały się często z „oddolnym” kształtowaniem wolności miejskich w wyniku walk i długotrwałej ewolucji¹¹⁰, idealne konstrukcje urbanistyczne miast środkowoeuropejskich (i niektórych zachodnioeuropejskich) były wynikiem lokacji miast jako „odgórnego” regulacji prawnej, przejmującej wzory wypracowane w toku owych walk. O ile siłą sprawczą w „starszej” Europie było rodzące się dopiero mieszczaństwo, o tyle w Europie „młodszej” siłą tą byli panowie feudalni, zwłaszcza monarchowie, korzystający z usług „importowa-nych” z zachodu zawodowych specjalistów – zasadźców i kolonistów. Należy jednocześnie podkreślić, że wielkie miasta zachodnie sprzed ukształtowania prawa miejskiego były już „spetryfikowane” przez trwałą, murowaną zabudowę, uniemożliwiającą gruntowne regulacje przestrzenne. W Europie Środkowej, poza nielicznymi wyjątkami, dylematy takie nie występowały lub grały drugorzędną rolę: drewniana zabudowa ośrodków protomiejskich nie przedstawiała tak wielkich walorów, by rezygnowano bądź z translacji, bądź – rzadziej – z wytyczania na jej miejscu zupełnie nowych organizmów. Wola sprawcy feudalnego władcy wyrażana w jednorazowym akcie lokacyjnym przy niewielkich lub nawet żadnych ograniczeniach przestrzennych – to dwa zasadnicze czynniki, które sprawiły, że to właśnie „nowa” a nie „stara” Europa dała średniowiecznej cywilizacji najświetniejsze układy urbanistyczne, w najdoskonalszy sposób realizujące ówczesną chęć racjonalnego uporządkowania świata. Ta sama wola wspierała też nowe zjawiska religijne, modyfikując idee prostaczką z Asyżu poprzez powiązanie ich z kulturą dworską.

¹⁰⁹ Pojęcie „młodszej Europy” wprowadził J. K ł o c z o w s k i, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998.

¹¹⁰ Proces ten – narastający od końca XI w. – omawia w oparciu o konkretne przykłady miast niemieckich i francuskich E. E n g e l, *Die deutsche Stadt des Mittelalters*, München 1993, s. 39 nn.

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

Zawichost, Nowe Miasto Korczyn, Skala, Sącz: Town Plans as a Source in Studies of the Age of King Bolesław the Chaste, Blessed Salomea and St Kinga

Summary

This article is based on the author's own research into the medieval urban layout in Malopolska. The common feature of the five towns under investigation, all of them incorporated during the reign of Bolesław V the Chaste (1243–1279), is the dependence of their spatial plans on the layout of the Franciscan convent.

The Cracow of Prince Leszek I the White was in many ways similar to the Wrocław of Prince Henryk the Bearded (the dates of the earliest mention of the office of headman [*soltys*, *scultetus*] and of the arrival of the Dominicans and the Franciscans follow closely upon one another in both towns). If the Cracow commune of c. 1220 was a territorial entity, and not just a legal construct, it may well have been founded on a street-band pattern (analogous to the Silesian model), the remnant of which can still be traced (?) in the street-square axis of the Little Market Square and Stolarska Street, abutting on the moat round the house of the bailiff (*wójt*, *advocatus*).

The Cracow of Bolesław the Chaste. This most regular urban plan of medieval Europe (1257) was the product of a vision that combined historical traditions and a sense of the town's role in the future. However, several elements of the actual layout are hard to interpret, i.e. the funnel-shape opening of Grodzka Street (it could be a relic of an older arrangement or an irregularity which emerged perhaps from the destruction of the Tartar invasion of 1259–1260) or the dissymmetry of the two complexes of blocks of the Market Square's north-western corner, whose sides meet at an obtuse angle). The overall layout, divided by a cross formed by two intersecting pairs of streets, comprised nine rectangles with the market square in the middle. Each of the remaining eight rectangles (complexes) was divided, as a rule, into four blocks by two streets crossing in the centre. As the plots seem to have measured 72 x 36 Cracow ells (1 ell = 0.586 m), eight of them formed a square block (144 x 144 ells). In the 13th–14th century timber houses in the centre were gradually replaced by austere, stone architecture remarkably similar to that of Wrocław; outside the core area the two red-brick mendicant complexes with their churches–necropolises of the Piasts–signalled the arrival of a new aesthetic.

The incorporation (*locatio*) of Zawichost (1241–1450) fixed an archaic street grid with a sack-shaped (triangular) square-street, surrounded by a wall. In 1255, not long after Zawichost's *locatio* a belt of plots was taken over by the Franciscan Minorenes (Poor Clares), among whose members was Prince Bolesław's sister Salomea (she died in the odour of sanctity and was later beatified).

Nowe Miasto (New Town) near Korczyn, an old settlement with a little fort, had in all likelihood received its incorporation charter earlier than Cracow. The fact that its parish church is dedicated to St Elizabeth may indicate a connection with Bolesław's wife Kinga (Salomea's sister-in-law), while the choice of St Stanisław the Bishop for the patron of the local Franciscan church echoed his recent canonization (1253) in Assisi. The siting of the Franciscan complex, just outside the modular urban centre, followed the friars' tradition. The plan and programme of Nowe Miasto was typical of a middle-sized Małopolska town; its unit of measurement was the Rhenish 'cord' (or *chorda*, c. 47.10 m = 150 feet of c. 31.4 cm).

Another variant of the feedback between the founding of a town and the siting of a convent can be observed at Skala, a small town incorporated in 1267 in the vicinity of the Poor Clares convent removed here from Zawichost in 1257–9. Allowing for the differences in scale the similarities with Cracow are hard to overlook; eg. the plots are of identical size (24 x 108 ells in Skala = 36 x 72 in Cracow).

At the same time (1257–1273) Kinga (daughter of Bela IV, King of Hungary) used her influence to incorporate Sącz, today's Stary (Old) Sącz. An analysis of the original layout of the town — whose parish church was dedicated to the Hungarian saints Elizabeth and Margaret, Kinga's close relations — reveals its dependence on the Hungarian model. At the centre of its triple-band structure was an elongated square-street with the church in the middle. Kinga expanded the plan of her town by founding a convent of the Poor Clares in 1280. This unusual configuration, at least by Małopolska standards, did not last long. It was adapted, probably in the aftermath of the town's re-incorporation under Magdeburg Law (1357–8), to the more regular chessboard pattern.

The plans and architecture of towns founded and incorporated during the reign of Bolesław the Chaste bear a clear imprint of their age. It was a time when the ruling dynasties combined their political and utilitarian initiatives with a strong religious commitment, usually inspired by Franciscan models. This attitude and source of inspiration can be traced in the activities of the Piasts of Małopolska, Silesia and Wielkopolska, the Premyslids of Bohemia and the Arpads of Hungary, all of them connected by a dense web of consanguinity and intermarriage. Developments in every sphere of life—politics, the economy, social and cultural life, and religion—had their share in the creation of a comprehensive and harmonious world view of the High Middle Ages of Central Europe, an equivalent of Western Europe's union of Gothic architecture and scholasticism, a manifest expression of 'an enduring habit of mind' (as Panofsky called it). Whereas in Western Europe the desire to bring order into the world produced a perfectionist architecture and most intricate theological speculations, in Central Europe the 13th-century momentum seems to have manifested itself primarily in regular town-planning projects, rare in the West, but fairly common in this part of the continent.

Translated by A. Branny